Nr. 87. Kraków, Piątek 21. Lutego 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 kor. 70 h. |
| z dwurazową „ „ | 38 „ | 19 „ | 9 kor. 50 h. | 3 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 koron | 3 „ — „ |
| W innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
**Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.**
**Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41.** Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*
**We Lwowie** sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.
*Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.*

# NOWA REFORMA
NUMER POPOŁUDNIOWY.

**Prenumeratę przyjmują:**
**zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. **Układ** tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.


## Okres optymizmu.

Kraków, 21 lutego.

Barometr polityczny znowu poszedł nieco w górę. Niebezpieczeństwo zerwania rokowań i starcia bułgarsko-rumuńskiego przestało być bezpośredniem, ponieważ oba państwa poważnione przyjęły pośrednictwo mocarstw i zgodziły się na sąd rozjemczy. Arbitrami będą: Rosya, jako państwa słowiańskie, i Włochy jako państwo romańskie. Superarbitrium obejmuje Anglia. Nie wiadomo, czy Rumunia i Bułgarya zobowiązały się uznać bezwarunkowo wyrok tego sądu. Samo jednak dojście do skutku takiego pośrednictwa wystarcza, aby optymizm europejski uległ wzmocnieniu.

Drugiem znamieniem „poprawiającej się" sytuacyi jest fakt, że sir Edward Grey przez cały dzień wczorajszy konferował z przybyłym do Londynu Hakki paszą i ambasadorem tureckim Tewfikiem paszą. Misya Hakki paszy, której cel właściwy utrzymywano dotąd w tajemnicy, przedstawiając, że odnosi się ona do spraw kolei Bagdadzkiej, okazuje się podróżą wywiadowczą, w celu zbadania możliwości zawarcia pokoju. W tym celu Turcya pragnie uzyskać poparcie Anglii. Mówią nawet, że za poparcie Hakki pasza przywiózł już do Londynu zapłatę w gotówce — mianowicie odstąpienie Anglii Koweitu wraz z okręgiem.

Koweit ma dla Anglii ogromną wartość, ponieważ zamyka wyjście kolei Bagdadzkiej do Zatoki perskiej. Posiadanie tego skrawka Mezopotamii przez Anglię zabezpieczyłoby ją raz na zawsze przed wszelkiemi zakusami ze strony Niemiec, dla których też taki obrót sprawy musiałby być bardzo niepożądanym. Cena więc, którą Turcya ofiarowuje Anglii za swoje ocalenie obecne, jest o wiele wyższą, niż wartość Cypru, którym Turcya opłaciła przyjaźń i poparcie Anglii w wojnie z Rosyą przed laty 35. Wolno też przypuszczać, że sir Edward Grey poważnie potraktuje propozycye Hakki paszy.

Stan rzeczy na teatrze wojny, zarówno w Tracyi, jak i na Gallipoli, gdzie zapanował spokój po obu stronach, przemawia za tem, że zarówno Turcy, jak Bułgarzy, zamiast staczać krwawe, a bezcelowe walki, w którym żadna strona nie ma szans zwycięstwa decydującego, wolą wyczekiwać na rezultaty akcyi dyplomatycznej.

Po tej ostatniej próbie sił bułgarskich i tureckich, która dla obu stron dała wynik negatywny, widoki zawarcia pokoju są istotnie większe niż kiedykolwiek dotychczas.

Takie są w tej chwili dane „optymistycznego" poglądu na sytuacyę. Pogląd ten jednak musi mieć poważne luki, ponieważ brak całkowity danych na to, że także najniebezpieczniejsze ognisko zapalne w Europie, mianowicie konflikt rosyjsko-austryacki, zostanie ugaszone lub przynajmniej przytłumione. Dochodzą wprawdzie głuche wieści o jakichś bezpośrednich rokowaniach, które toczą się rzekomo między Wiedniem a Petersburgiem. Ale o rokowaniach tych wie się tak nieskończenie mało, że w rachubę brać ich nie można.

Z tem wszystkiem wysiłkom dyplomacyi europejskiej udało się osiągnąć to, że dotychczas mamy spokój. Wprawdzie niektórzy mówią, że jeśli jeszcze dłużej potrwa, będzie się równał pod względem fatalnych skutków gospodarczych i społecznych — przegranej wojnie. Ale ostatecznie między takim spokojem a wojną jest conajmniej taka różnica, jaka zachodzi między ciężką operacyą w narkozie, a bez narkozy.

W takiej narkozie przedewszystkiem znajduje się Austrya. Dyplomacya własna i obca operuje to państwo zajadle. Bilanse państwowe, krajowe, miejskie i prywatne, wykazują niezmiernie gwałtowny ubytek krwi — pieniądza. Uczucie coraz większej, z dnia na dzień wzrastającej utraty siły, staje się powszechnem. Państwo słabnie. Odporność jego zmniejsza stę. Od trzech miesięcy wiszący nad społeczeństwem koszmar wojny dezorganizuje je gospodarczo, a ostatecznie mamy spokój, krew się nie leje. Straszliwych napięć nerwowych bólu, niepewności i trwogi nie doznajemy. Nie znaczy to jednak bynajmniej, że przetrzymamy tę „humanitarną" operacyę bez szwanku i bez długotrwałych, bardzo szkodliwych następstw. Już dzisiaj stanęła w całem państwie wszelka większa praca produkcyjna dla braku gotówki i dla ograniczonej bardzo możności zbywania jej produktów. Pociąga to za sobą bezrobocie ogromnych rzesz robotniczych, popadających w nędzę, która złym jest doradcą i wrogiem społeczeństwa, jak zaraźliwa choroba. Wszelkie prace inwestycyjne, które muszą towarzyszyć stale i nieprzerwanie rozwijającemu się życiu, zostały przerwane. — Weszliśmy w okres różnorodnych niedoborów, które mają stałą tendencyę wzrastania.

Specyalnie w naszym kraju, gdzie do wszystkich nieszczęść, jakie nań ściągają i ściągnąć mogą zaburzenia europejskie, przyłącza się jeszcze fatalność wewnętrznej waśni narodowościowej i idące za nią unieruchomienie gospodarki krajowej, niedobory te rosną w sposób zastraszający.

Ciężkie przesilenie zastało nas na dorobku i na przednówku. Nie jesteśmy krajem i społeczeństwem racyonalnie i dawno zagospodarowanem. Nie posiadamy rezerw gospodarczych. To też w chwili ograniczenia i zmącenia obrotu kredytowego klęska, gdzieindziej dotkliwa, stała się u nas wręcz nieznośną i niemożliwą do wytrzymania.

Młodym naszym, w okresie intenzywnego rozrostu znajdującym się miastom, grozi poprostu ruina. Nasza reprezentacya parlamentarna czyni rozpaczliwe wysiłki, chcąc jej zapobiedz. Ale rezultat tych wysiłków dostatecznym w żadnym razie nie będzie. Całe państwo bowiem, dzięki systematycznie popełnianym błędom i dzięki fałszywej, pozbawionej większych perspektyw metodzie swej polityki, znalazło się w położeniu, w którem musi tracić siły, wydawać olbrzymie pieniądze, aby w najgorszych warunkach zewnętrznych odrobić przynajmniej część tego, co w ciągu dziesięcioleci dawno już, spokojniej, lepiej i bez porównania łatwiej mogło być wykonane.

## Pod hasłem rokowań.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 lutego.

(Pośrednictwo mocarstw w sprawie konfliktu rumuńsko-bułgarskiego. — Z reunionu ambasadorów. — Pragnienie pokoju. — Przygotowania do szturmu na Skutari. — Trudne położenie Czarnogóry).

Decydujące posiedzenie rumuńskiej Rady ministrów, na którem ma zapaść decyzya co do przyjęcia przez Rumunię pośrednictwa mocarstw, odbędzie się dzisiaj o godz. 5 po południu. Mimo to już wczoraj nadeszła z Petersburga wiadomość, roztelegrafowana przez Pet. Agencyę Tel., że zarówno Rumunia jak i Bułgarya zgodziły się już na takie pośrednictwo. Zdaje się to zupełnie pewnem, a to tem bardziej, że Bułgarya oswoiła się już z myślą odstąpienia Silistryi na rzecz Rumunii. Jak się zdaje, największą trudność tworzyć będzie sprawa terytoryum, jakie Bułgarya ma odstąpić Rumunii nad morzem Czarnem. Bułgarya bowiem, w razie odstąpienia Rumunii Silistryi, chce jej dać nad morzem Czarnem tylko mały skrawek ziemi. Powszechnie jednak sądzą, że porozumienie należy uważać za pewne.

Posiedzenie reunionu ambasadorów w Londynie, zapowiedziane na wczoraj, zostało, na życzenie sir Greya, odroczone do dzisiaj Grey przez cały dzień wczorajszy prowadził intenzywne rokowania z Hakki paszą i ambasadorem tureckim w Londynie, Tewfikiem paszą Przypuszczają więc, że Grey będzie w stanie zakomunikować dzisiaj reunionowi ambasadorów, że Turcya gotowa jest do podjęcia nowych rokowań pokojowych na podstawie ostatniej noty zbiorowej mocarstw.

Brak jakichkolwiek wiadomości o nowych wypadkach na terenie wojny świadczy również o tem, że obie strony skłonne są do zawarcia pokoju. Ani bowiem Turcya, ani Bułgarya nie czują się widocznie dość silnemi do podjęcia stanowczej ofenzywy.

Natomiast „Südslav. Corresp." donosi z Kotoru, że oblężnicza armia serbsko czarnogórska przygotowuje się do nowego szturmu generalnego na Skutari. Serbowie przysłali w ostatnich dniach pod Skutari nowe armaty oblężnicze, które dopiero przed trzema tygodniami otrzymali od firmy Schneidera w Creuzot. Serbowie przysłall też Czarnogórcom znaczne posiłki w ludziach. Oczekiwać więc należy, że w najbliższych dniach przyjdzie do decydujących walk pod Skutari.

Czarnogórcy są w bardzo trudnem położeniu z powodu wielkiej ilości rannych. Brak bowiem środków transportowych do przewożenia rannych, a także ubikacyj na ich pomieszczenie. Daje się też ogromnie odczuwać brak lekarzy, personalu sanitarnego i opatrunków. Wśród wojska szerzą się różne choroby epidemiczne, jak malarya, dysenterya i tyfus.

## Odrzucenie billu antiemigracyjnego.

(Telegramy „N. Reformy").

Nowy Jork, 21 lutego.

**Stowarzyszenie prasy obcojęzycznej, pod kierownictwem prezesa Józefa Hammerlinga, odniosło wielkie zwycięstwo.** Ustawa, wzbraniająca emigrantom analfabetom wstępu do Ameryki, upadła na Kongresie.

Trzyletnia walka prowadzona pod egidą p. Hammerlinga skończona wspaniałym rezultatem dla emigrantów z Europy wszelkich narodowości.

„Tygodnik Polski"
*Leon Wazeter*, wydawca.

Odrzucenie tego billu, o czem już wczoraj donosiliśmy, jest ważnym faktem dla naszych wychodźców, pomiędzy którymi znajduje się znaczny procent zupełnych lub częściowych analfabetów. Sprawę tę omówiliśmy w artykule p. t. „Ameryka przeciwko emigrantom" w numerze 67 naszego pisma.

Przyp. *Red. „N. Ref."*

## Polski ruch niepodległościowy.

W styczniu b. r. w korespondencyi, otrzymanej przez pismo nasze z Chicago, pomieściliśmy wiadomość, że wśród tamtejszej kolonii polskiej powstał „Komitet obrony narodowej", do którego weszło 55 przedstawicieli wszystkich polskich organizacyj narodowych. Dnia 6 b. m. — jak donosi „Dziennik Chicagoski" — komitet wymieniony odbył w Chicago narady, w których wzięło udział 43 członków. Komitet obrony narodowej wybrał komitet wykonawczy, złożony z 20 członków. Przewodniczącym komitetu wykonawczego jest prezydent Związku nar. pol. p. Żychliński; kasyerem prezydent Zjedn. pol, rz. kat. p. Adamkiewicz; sekretarzem redaktor „Narodu Polskiego" p. Fr. Barć, honorowym prezesem ks. biskup Rhode.

Dzisiaj otrzymaliśmy od Komitetu obrony narodowej odezwę, która na wstępie zaznacza: „Oto idą ku nam dni wielkie przełomów dziejowych, przepowiadane przez proroki, a odczuwane w duszach milionów po przez całe szeregi pokoleń, kiedy w ogniu wojny i morzu krwi skąpana odrodzi się dusza ludzkości.

„Krew w żyłach naszych żywiej uderza, w sercach polskich budzą się nowe nadzieje. A chociaż lęże się w nich i lęk przed nieznanem i widma nędzy i głodu i spustoszenia i cierpień strasznych, milionowych mas ludu naszego, — wiary niczyjej w ostateczne rozbicie kajdan niewoli to nieosłabia. Więc w przeczuciu tych chwil tają serca, giną urazy osobiste i różnice poglądów, z chaosu walk dotychczasowych wyłania się narodowa jedność ostoja, naszej przyszłości".

Komitet zawiadamia w dalszym ciągu odezwy ogół polski w Ameryce, że ujął w swoje ręce kierunek akcyi amerykańsko-polskiej na rzecz niepodległości Polski wzywa dalej Polaków w Ameryce, ażeby wszędzie urządzali wiece w tej sprawie, wybierali komitety lokalne i składali datki pieniężne na fundusz obrony narodowej pod zarządem centralnego komitetu obrony narodowej.

Odezwę tę podpisali przedstawiciele Związku narodowego polskiego, Zjednoczenia polskiego rzymsko-katolickiego; Zjednoczenia kapłanów polskich; Związku Sokołów polskich; Związka Polek; Związku wojsk polskich; Stowarzyszeniu Polaków w Ameryce; Macierzy polskiej; Związku młodzieży; Zjednoczenia w Bay City; Zw. socyalistów polskich; Zjednoczenia w Brooklynie; Federacyi Polaków; Towarzystwa literatów i dziennikarzy; Stow. alumnów w Chicago; Tow. lekarzy polskich i w Detroit; Koła literackiego w Buffalo.

**Komitet obrony narodowej w Chicago ogłasza także odezwę „Komisyi Tymczasowej skonfederowanych stronnictw", datowaną z Krakowa w styczniu b. r., a na posiedzeniu w dniu 6 b. m. odbytem w Chicago uchwalił pomiędzy innemi, ażeby fundusze wysyłać do polskiego skarbu wojskowego tak długo, dopóki nie zostanie zorganizowany stały Rząd narodowy.**

## Rekord militarny.

Po obu stronach Wogezów odzywają się ciągłe zapewnienia, że należy utrzymać dobre stosunki sąsiedzkie, ale dosadną ilustracyą obłudy tych zapewnień po stronie niemieckiej są ciągłe zbrojenia się Niemiec. Zarząd armii niemieckiej powiększa ciągle stan jej liczebny w sposób, który musi budzić obawy nie tylko we Francyi, ale w całej Europie. Pod tym względem Berlin uzyskał niebywały rekord, jak to wykażemy statystyką.

Wedle ustawy z r. 1905 stopa pokojowa lądowej armii niemieckiej miała stopniowo powiększać się tak, ażeby w r. 1911 dojść do cyfry 505.000 ludzi. Z początkiem 1911 roku parlament niemiecki uchwalił kwinkwennat, na mocy którego stan pokojowy armii w r. 1915 miał wynosić 515.000 ludzi. Ale już w marcu 1912 r. rząd przedłożył parlamentowi nową ustawę, wedle której stan pokojowy w r. 1915 miał już podnieść się do 544.000 ludzi. Dodając do tego 14 000 ochotników jednorocznych, 95.000 dłużej służących podoficerów, 30.000 oficerów, a wreszcie 40.000 oficerów i gażystów administracyjnych, otrzymamy cyfrę 723 000 stanu pokojowego armii niemieckiej.

Tak miało być w r. 1915. Tymczasem niemiecki zarząd wojskowy postarał się o to, że już obecnie stan pokojowy armii obejmuje 725.000 ludzi. Program kwinkwennatu wykonano w połowie przewidzianego czasu ze sprawnością wprost automatyczną. Patrząc na zbrojenia się Niemiec zarówno na lądzie, jak na morzu, patrząc na te potworne wprost cyfry wojsk podczas pokoju, dreszcz trwogi musi każdym wstrząsnąć.

A jednak Niemcom nie wystarcza jeszcze to wszystko. Rząd niemiecki zamierza w marcu b. r. przedłożyć parlamentowi nowy projekt ustawy, powiększającej liczebny stan pokojowy lądowej armii niemieckiej o 118.000 ludzi. Doliczając do tego jednorocznych ochotników, oficerów i wymienione powyżej kategorye, otrzymamy 865.000 ludzi, jako liczbę pokojowego stanu armii niemieckiej. Do tej cyfry ma dojść armia w przeciągu 5 lat, ale ministerstwo wojny podobnie jak poprzednio, na termin ten nie będzie czekać, lecz wykona program znowu w połowie oznaczonego czasu. To nie ulega wątpliwości.

Koszta obliczone są na 180,000.000 marek rocznie. W parlamencie zapewne podniesie się bardzo silna opozycya, ale ostatecznie wydatek ten zostanie uchwalony. Prasa niemiecka już teraz urabia odpowiedni nastrój, oczywiście przychylny dla żądań wojskowości. Dzienniki niemieckie podnoszą, że Francya powołuje do szeregów obecnie 90 prc. zdolnych do noszenia broni, Niemcy zaś tylko 50 prc. Wobec tego można jeszcze co najmniej 20 prc. z resztującej liczby zdolnych do noszenia broni powołać pod chorągiew. Narodowy majątek Niemiec wynosi 270 miliardów marek, Francyi tylko 170. Dług związkowych państw wynosi 316·7 marki na głowę, we Francyi 666·1. Wydatki na armię i marynarkę wynoszą w Niemczech 21·17 marki na głowę, we Francyi 27·08. „Hannibal — woła jeden z dzienników berlińskich — zginął dlatego, że przezorni kupcy kartagińscy nie chcieli ponosić wydatków na jego armię stałą, walczącą przeciwko Rzymowi. **Upadek i zagłada Kartaginy były skutkiem upadku Hannibala. Czy historya ma coś podobnego zapisać o wodzach niemieckich?"**

Oczywiście Francya musi reagować na te wszystkie zamiary, a właściwie czyny rządu niemieckiego. Prasa paryska słusznie wskazuje na grozę niebezpieczeństwa, które dla Francyi powstaje na tle zbrojeń niemieckich. Dzienniki wszystkich obozów podnoszą zgodnie, że Francya nie może pozostać bezczynną, że musi wzmocnić swoje siły zbrojne. Nawoływania te są zupełnie uzasadnione. Francya musi podnieść liczebny stan swojej armii, Francyi bowiem grozi w przeciwnym razie los Kartaginy.

Rząd francuski, świadom swojej odpowiedzialności, zajął się tą sprawą i powziął szereg uchwał na radzie ministrów, która się odbyła d. 14 b. m. Oczywiście rząd nie ogłasza oficyalnie szczegółów, odnoszących się do tej kwestyi, ale takie dzienniki, jak „Temps" i „Journal des Debats", podają wystarczające informacye. Zresztą w przyszłym tygodniu rząd przedłoży Izbie deputowanych projekt ustawy o wzmocnieniu sił zbrojnych Francyi.

Projekt ów składa się z trzech części. Najpierw rząd będzie domagać się kredytu w kwocie 80 milionów franków, które mają być natychmiast oddane do rozporządzenia ministra wojny. Za te pieniądze jeszcze w bieżącym roku zostanie odnowiony tak zwany materyał wojskowy. — Wydatek ten przewidziany był już

---

Wiktor Gomulicki.

# Bój olbrzymów.

Powieść historyczna.

70 (Ciąg dalszy.)

— Porucznik — zauważył Potocki — nosił także na piersiach, pod mundurem, liczne kokardy z kolorowych wstążek..

— Pochować go wraz z niemi! — rzucił chmurno książe.

Nadszedł lekarz pułkowy dla stwierdzenia zgonu: zbierać się zaczęli najbliżsi poległego koledzy. Zawezwano grabarzy...

Książe szepnął: „Wieczny odpoczynek", ręką posłał młodemu przyjacielowi ostatnie pożegnanie, wykonał energiczny obrót w prawo i opuścił miejsce żałobne. Po chwili siedział już na koniu i w towarzystwie adjutantów dalej odbywał swój smutny przegląd. Milczący, poważny, uroczysty, nie tracił jednak na chwilę postawy rycerskiej i potrzebnego wodzowi wyniosłego, stanowczości pełnego wyrazu.

Nie ujechali jeszcze stu kroków, gdy drogę zagrodził im tłum żołnierstwa, kupiący się przy noszach z rannym czy też zabitym oficerem. Rozstępować się zaczęto przed księciem, on wszakże do samych noszów zbliżać się nie chciał. Dość już miał strasznych obrazów i wzruszeń bolesnych — czuł, że serce przepełnia mu się smutkiem i że jedno jeszcze wstrząśnienie, a — po wojskowemu mówiąc — „wyjdzie z formy".

Chciał jednak wiedzieć, co zaszło, zbiegowisko bowiem świadczyło o czemś niezwykłem.

— Kto na noszach? — zwrócił się z pytaniem do wywołanego z tłumu oficera.

— Kapitan Dunquerque z drugiego pułku woltyżerów, do usług waszej książęcej mości — objaśnił oficer, salutując.

— Raniony? zabity?

— Raniony... Ale teraz już i zabity.

Książe brwi ściągnął.

— Mów jaśniej — rozkazał.

— Powiedziałem już mości książe, wodzu i generale. Przed pięciu minutami kapitan Dunquerque był tylko raniony; od pięciu minut jest już zabity.

— Przez kogo?

— Sam się zabił

— Rozmyślnie?

— Tak!

Twarz księcia zapłonęła strasznym gniewem; w oczach błysnął płomień złowrogi. Samobójstwo żołnierza na wojnie wydawało mu się najhaniebniejszą zdradą.

Zażądał energicznie szczegółów.

Oficer pośpieszył ze złożeniem raportu.

Kapitan Dunquerque otrzymał ciężki postrzał w lewe płuco. Zaraz na miejscu wykonano operacyę wyjęcia kuli, którą wytrzymał mężnie, lecz z upływu krwi omdlał. Zemdlonego ułożono na noszach i odesłano do szpitala polowego. W drodze odzyskał przytomność, kazał niosącym stanąć i zawezwał jednego z kolegów. Sił mu brakło do dłuższej rozmowy — z przybyłym przeprowadził tylko krótki dyalog.

— Kapitan Koss?

— Poległ — odpowiedziano.

— Porucznik Jabłoński?

— Zabity.

— Bon! — oświadczył Dunquerque] spokojnie i zamyślił się.

Po chwili ujrzano ze zdziwieniem, że mimo krępujących go bandażów, unosi się cokolwiek i bystrem spojrzeniem obrzuca obecnych.

— Słuchajcie! — wyrzekł głosem, który nabrał nagle wielkiej mocy. — Do was się zwracam, towarzysze z drugiego pułku woltyżerów. Wiadomo wam wszystkim, że prócz mnie, dwóch tylko w naszym pułku było tęgich kontredansistów: Koss i Jabłoński. Zawsześmy sobie wzajem za vis à vis służyli; żaden bez dwóch innych do kontredansa by nie stanął. W tej chwili i Koss i Jabłoński znajdują się na dolinie Józefata — i może odzywa się tam już przegrywka kontredansowa...

Na bladej twarzy kapitana zaigrał przy tych słowach wesoły, salonowy uśmiech. Z ust jego wybiegła cicha, drżąca melodya modnego kontredansa...

— A więc — głośno zakrzyknął — Kossie! Jabłoński!... Idę do was... Na vis-à vis staję... Tańczmy! tańczmy!...

Silnem szarpnięciem zerwał z piersi bandaż. Krew otwartą raną buchnęła. W minutę później już nie żył.

Wysłuchał książę opowieści: długo zżymał się, chmurzył, wąsa przygryzał. W sumieniu swem ważył sprawę, która była i ciężka i zawiła. Do adjutantów się zwrócił, chcąc na ich twarzach wyczytać, co o niej sądzą. Ale oni również byli niepewni i pytająco na swego wodza patrzyli.

— Zawinił... — mruknął książę markotnie, jakby na samego siebie gniewny. — Samobójstwo to tyleż prawie, co dezercya... Polak nie cofa się przed śmiercią, jakże mu cofać się przed życiem?... I jeszcze w takiej chwili, gdy życie jest skarbem, za który kupić można niezależność!

Tknęła go nowa myśl. Podniósł głowę, twarz mu się rozjaśniła.

— Jednak była w tem tężyzna... — nieco weselej wyrzekł. — Armia Księstwa Warszawskiego cała jest taka.. Może to idzie trochę od jej wodza?... Bohaterstwu to zresztą nie wadzi — nie inni byli Francuzi za Ludwika XIV, za Richelieu'go... Przytem ten biedny oficer wiedział, że będzie kaleką, że już mu z pola zwycięstw zejść wypadnie, że skazany jest na rolę biernego, bezczynnego świadka...

Zwrócił się do towarzyszów z twarzą zupełnie już jasną.

— A więc, mości panowie... — rzekł i zaciął się.

Wyciągnęli wszyscy szyje, natężyli uwagę.

— A więc — głosem stanowczym oznajmił — kapitana Dunquerque'a z honorami pochować wojskowymi!

Nie chciał już książę posuwać się dalej. Od Napoleona wieści nie miał, a był ich ciekawy — czekał na nie. Oznajmił towarzyszom chęć powrotu, i wszyscy udali się w stronę Uticzy.

W drodze powrotnej rozmowniejszy się stał, z Potockim nawet żwawą zawiązał gawędę.

Prawda, że bitwa była krwawa, strat doznano ciężkich i dotkliwych — dobry wszakże wódz nie liczy strat, jeno zwycięstwa. A zwycięstwo odniesiono świetne.

W rozmowie, która z każdą chwilą stawała się głośniejsza, żadnego udziału nie brał Mroczek. Od pewnego czasu dziwnie on się zachowywał. Podniecony był, niespokojny, z widomym wysiłkiem uczucia swe hamujący...

Wierzchowca swego to ostrogami bódł i do stawania dęba zmuszał, to znów ściągał go i na miejscu osadzał. Na te harce zwrócił wreszcie uwagę książę, którego zaciekawiało też uparte milczenie kapitana.

— Cóżeś taki zasumowany?—spytał, przenikając go badawczym spojrzeniem.

Mroczek, jakby nagle przebudzony, drgnął, głowę podniósł, do księcia podjechał.

— Mości książę.. Książę wodzu... — poprawił się. — Generale! — jeszcze raz się poprawił — coś mnie unosi, coś mi, jak Merkuremu, skrzydła do barków i kostek przyprawia... Nie wiem, czym gnany przez Furye, czy przez Eumenidy — czy może duchy poległych rycerzy, z ciał bezwładnych wyszedłszy, do zemsty i działania mnie pchają... (C. d. n.)

w poprzednim budżecie, ale rozłożono go na kilka lat, gdy obecnie suma ta zostanie zużyta odrazu. Chodzi głównie o wzmocnienie fortów, o przerobienie pocisków, tudzież o zwiększenie amunicyi dla artyleryi.

Druga część projektu rządowego obejmuje wykonanie programu wojskowego w ciągu terminu, który dopiero zostanie oznaczony, ale w każdym razie będzie krótki. Chodzi o sprawienie materyału artyleryjskiego, o uzupełnienie artyleryi ciężkiej, tudzież o dalszą organizacyę lotnictwa wojskowego. Ażeby wszystkie roboty zostały jak najprędzej wykonane, część ich zostanie oddana do wykonania prywatnym przedsiębiorstwom przemysłowym. Wydatek na te cele wyniesie 500 milionów koron.

Wreszcie trzecia część projektu odnosi się do podwyższenia pokojowego stanu armii francuskiej. W tej sprawie minister wojny ma jak najprędzej przedłożyć wnioski radzie ministrów. Jak donosi „Temps", rozważane są rozmaite środki, celem podwyższenia stanu prezencyjnego armii. Pewna część środków może być wykonana bez zmiany czasu służby wojskowej. Przede wszystkiem można wzmocnić szeregi armii przez wcielenie do nich tych żołnierzy, którzy pełnią służbę pomocniczą lub są ordynansami. Liczba ich wynosi około 2.000. Dalej ma być rozwinięty system tak zwanych „kapitulacyj", to jest dalszego służenia w wojsku podoficerów, tudzież system dłuższej, dobrowolnej służby szeregowców. Na ostatek pobór rekrutów z pośród tubylczej ludności w Algierze zostanie zorganizowany na wzór rekrutacyi w Tunisie. — Z tego źródła pozyskane zostanie wzmocnienie stanu pokojowego armii o kilka tysięcy ludzi. W inżynieryi, tudzież w artyleryi, zostaną zniesione muzyki, a w ten sposób linia pozyska 2 000 ludzi.

Te środki nie wystarczą atoli do tego, ażeby liczebny stan pokojowy armii francuskiej został wydatnie zwiększony. Z tego powodu rozważa zarząd wojskowy, czy nie należałoby w konnicy zaprowadzić napowrót trzyletniej służby. Przez to pozyskanoby corocznie 7000 ludzi. Dalej przez wprowadzenie personalu cywilnego do służby administracyjnej i sanitarnej wzmocniłyby się szeregi armii o 8.000 ludzi. W taki sposób efektywny stan każdej kompanii mógłby wynosić 120 ludzi.

Gdyby i te środki okazały się niewystarczającemi, istnieje zamiar zaprowadzenia trzyletniej służby wojskowej w artyleryi, podobnie jak w konnicy, a przedłużenie służby wojskowej w innych gatunkach broni do 30 miesięcy. Ale od 30 miesięcy łatwym byłby już powrót do powszechnej trzyletniej służby wojskowej w całej armii.

Gdy szczegóły te ogłoszone zostały przez prasę paryską, stała się rzecz dziwna, ale tylko pozornie. Oto prasa niemiecka podniosła jednogłośny alarm, że Francya znowu się zbroi i znowu zagraża całości Niemiec. Dla robienia nastroju wobec militarnych żądań wojskowości niemieckiej była to wyborna sposobność. Prasa niemiecka wyzyskuje też należycie tę sposobność, codziennie ogłaszając niezliczone artykuły patryotyczne na ten temat. Jeżeli „Temps" podnosi, że prasa paryska objektywnie ocenia plany rządu niemieckiego, i żąda od prasy niemieckiej podobnego sądu objektywnego — to zawiódł się gruntownie. Prasa niemiecka pławi się w szowinizmie.

## Szkoła górnicza w Dąbrowie.

Sprawozdanie Dyrekcyi polskiej szkoły górniczej w Dąbrowie na Śląsku austryackim za piąty rok jej istnienia, t. j. za rok szkolny 1911-12, ukazało się właśnie w druku.

Sprawozdanie umieszcza na czele podobiznę ś. p. Adama Łukaszewskiego, poświęcając drogiemu, a tak przedwcześnie zmarłemu bojownikowi za sprawę szkoły gorące wspomnienie. Ś. p. A. Łukaszewski był od chwili założenia szkoły, tj. od roku 1907 członkiem Komitetu szkolnego, z ramienia galicyjskich przedsiębiorstw górniczych, tudzież z ramienia Związku górników i hutników polskich w Austryi. Obecnie jest przewodniczącym komitetu szkolnego p. Jan Zarański, poseł do parlamentu, st. radca górn. jako delegat Związku G. H. P.; jego zastępcą: dr. mont. h. c. Eryk Mladek, radca górn., dyrektor Tow. Orłowa-Łazy w Dąbrowie, jako delegat śląskich przedsiębiorstw górniczych; członkami komitetu: p. Ferdynand Jastrzębski, st. radca górn. w Krakowie, jako delegat galic. przedsiębiorstw górn.; inż. górn. Franciszek Drobniak, jako delegat Związku (wybrany sekretarzem w miejsce ś. p. Łukaszewskiego); st. inż. Roman Rieger, kierownik kopalń w Witkowicach, jako delegat galic. Wydziału kraj. Antoni Schimitzek, dyrektor kopalń galic. akc. zakł. górn. w Sierszy, jako delegat galic. przedsiębiorstw górn.; Rajmund Zimmermann, dyrektor kopalń hr. Larischa w Karwinie; Gustaw Waydowicz, sekretarz kraj. z Opawy, jako delegat śląskiego Wydziału krajowego i inż. górn. Leopold Szefer, dyrektor szkoły górn. w Dąbrowie, z głosem doradczym, jako sekretarz Komitetu szkolnego.

W roku szkolnym 1911-12 odbywała się równocześnie nauka na trzech kursach: na kursie przygotowawczym i na dwóch zawodowych. Z 22 przyjętych kandydatów dopuszczono 16 na kurs przygotowawczy, przyczem sprawozdanie wykazuje 60 proc. not „bardzo dobrych" i „dobrych". Uczniowie kursu przygotowawczego pochodzili: z Jaworzna i Sierszy w Galicyi, z Karwiny, Górnej Suchy, Dąbrowy i Orłowej na Śląsku austr., z Częstochowy, Łodzi, Sosnowca i Noważyc w Królestwie.

Na kursie przygotowawczym uczono: arytmetyki i algebry, geometryi i trygonometryi, geometryi wykreślnej, fizyki, chemii, języka polskiego, niemieckiego, rysunków i kaligrafii. Na kursie zawodowym niższym uczono: mineralogii, geologii, miernictwa nadziemnego i początków elektrotechniki; na wyższym: górnictwa, nauki o maszynach i obsłudze kotłów, miernictwa górniczego, odbudowy węgla kamiennego ze szczególnem uwzględnieniem kopalń wybuchowych, rachunkowości kopalnianej, ustawodawstwa górniczego, o pierwszej pomocy w nagłych wypadkach i t. Uczniowie kursów zawodowych pochodzili z Jaworzna i Osieku w Galicyi, ze Stonawy, Fryształu, Szumbarka, Dąbrowy, Górnej Suchy, Cierlicka, Łazów, Karwiny na Śląsku austr., z Woskrzenic w Królestwie Polskiem.

W ciągu obydwu półroczy zwiedzano z uczniami kopalnie i zakłady przemysłowe, lub przerabiano ćwiczenia praktyczne poza obrębem szkoły. Zwiedzano roboty żelazno-betonowe na szybie „Betina" w Dąbrowie, urządzenia wiertnicze Tow. kolei północnej w Zebrzydowicach, szyb „Głębina" w Witkowicach, centralną stacyę ratunkową w szybie „Karolina" w Morawskiej Ostrawie, urządzenie szybu „Gabryela" w Karwinie, kopalnie węgla kamiennego: „Silesia", „Brzeszcze", Jaworzno, w Kątach pod Chrzanowem, kopalnie soli w Bochni i głębienie szybu hr. Larischa w Górnej Suchej. W sprawozdaniu wyraża dyrekcya zakładu podziękowanie galic. Wydziałowi kraj. za subwencyę w sumie 100 kor., na cele wycieczek, dyrektorom i kierownikom kopalń, Tow. i gwarectwu gór, które przyczyniły się, że koszta wycieczek uczniów obniżyły się do minimum.

Uczniowie składali egzamina przed osobną w tym celu powołaną komisyą, w której grono wchodzili: K. Fric, inspektor kopalń witkowickich w Dąbrowie, A. Wolczik dyrektor Austr. Tow. Alp. z Poremby, L. Volf, inspektor i delegat kopalń hr. Larischa, A. Schmidt, kierownik kopalń węgla w Tenczynku, J. Sykała, st. inż. gór. z szybu w Łazach; st. radca gór. Zarański i Jastrzębski, komisarze gór. Okołowicz i Brzeski. W skład grona nauczycielskiego wchodzili: inż. gór. Leopold Szefer, jako kierownik zakładu; jako nauczyciele: Karol Gonsiorek, dla arytmetyki, fizyki, geologii; inż. J. Kiedroń dla przedmiotów fachowych: odbudowy kopalń i miernictwa górn.; dr Jan Buzek, dla pierwszej pomocy w nagłych wypadkach i hygieny (był również lekarzem internatu szkoły), A. Okółowicz komisarz gór. dla nauki prawa gór. Karol Berger z szybu „Eleonora" w Dąbrowie dla rachunkowości kopalnianej, Fryderyk Kretschman, dla języka niemieckiego Jan Żebrok, dla polskiego, A. Czakon, dla rysunków i kaligrafii.

Zarządy i dyrekcye kopalń wypłacały uczniom szkoły na utrzymanie w znajdującym się przy szkole internacie stypendya i zasiłki w w kwotach od 50 do 480 koron rocznie, w łącznej tumie 5421 K 44 hal.

Bardzo pokaźnie przedstawia się inwentarz szkoły, którego wartość podana jest z końcem roku w sumie 16.236 koron, są w tem meble i sprzęty, instrumenty i zbiory, biblioteka dla nauczycieli i uczniów. Komitet wyraża w sprawozdaniu podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do utrzymania szkoły w roku 1911 — 12: ministerstwu robót publicznych, Wydziałowi krajowemu dla Galicyi i Śląska, przedsiębiorstwom i dyrekcyom górniczym, Związkowi gór. i hutn., polskiej Radzie powiatowej w Chrzanowie, za udzielane stypendya, nadsyłane okazy, zasiłki na wycieczki. W końcu zwraca się dyrekcya szkoły do wszystkich dotychczasowych ofiarodawców z gorącą prośbą o łaskawą dalszą pomoc i opiekę nad zakładem.

W roku minionym powstała „Bratnia pomoc" uczniów szkoły, która na razie nader skromnemi rozporządza środkami. „Bratnia pomoc" ma oprócz członków zwyczajnych, także członków wspierających, którzy płacą po 3 korony rocznie i członków założycieli, którzy deklarują 25 koron rocznie.

Należy pamiętać, że zakład ten jest dla górnika polskiego niezbędnie potrzebny i że całe społeczeństwo otoczyć go powinno troskliwą opieką w imię przyszłości górnictwa naszego, w imię lepszej doli krzywdzonego dotychczas robotnika polskiego.

## Uroczystości styczniowe w kraju.

(Kor. „N. Reformy".)

**Krzeszowice**, 19 lutego. Uroczystość rocznicy styczniowej uczczono u nas obchodem w dniach 23 stycznia i 16 lutego. W pierwszym dniu urządzono uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, w którem wzięły udział rady gminne (Krzeszowic, Czatkowic i Żbika), młodzież szkolna oraz stowarzyszenia rękodzielnicze i straży pożarnej. W prezbiteryum na honorowych miejscach zasiedli osiwiali uczestnicy powstania styczniowego pp.: Amirowicz, Bartmański, dr Franciszek Bylicki, Kaczorowski, Mazur, Morbitzer i Stagórski. W czasie nabożeństwa odśpiewał chór amatorski szereg pieśni patryotycznych. Na rzecz Przytuliska dla weteranów urządzono kwestę, która przyniosła ogółem 110 koron.

W niedzielę 16 b. m. odbył się uroczysty wieczór w salach Towarzystwa kasynowego. Słowo wstępne o powstaniu wypywiedział prof. dr Franciszek Bylicki, uczestnik tych walk bohaterskich, witany serdecznie przez publiczność i nagrodzony po przemowie gorącemi oklaskami. Na dalszy program wieczoru złożyły się produkcye „Chóru akademickiego" pod batutą prof. Wallek-Walewskiego, deklamacye i popisy muzyczne.

**Kolbuszowa**, 19 lutego. Celem uczczenia 50-tej rocznicy powstania styczniowego zawiązał się tu komitet zjednoczonych Towarzystw (Sokoła, Towarzystwa Szkoły ludowej, Resursy, Przyjaźni, ochotniczej Straży pożarnej). Obchód, urządzony staraniem tego komitetu, składał się z trzech części: W dniu 22 stycznia zrana w kościele parafialnym odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne z podniosłem okolicznościowem kazaniem, wygłoszonem przez miejscowego katechetę. Wieczorem urządzono w sali „Sokoła" wspólną wieczornicę, na której wygłoszono kilka patryotycznych przemówień; największe wrażenie zrobiła mowa jednego z włościan na temat wspólnej pracy nad odrodzeniem ojczyzny.

Drugą część obchodu stanowił wieczorek w dniu 9 lutego, na który złożyły się: słowo wstępne, wypowiedziane przez jednego z akademików, udatne przedstawienie amatorskie: „Dziesiąty pawilon", „Jak liście z drzew strącone", „Pójdź na padół płaczu", wreszcie uczczenie i hołd, oddany czterem uczestnikom powstania styczniowego, obecnym na wieczorze. Czysty dochód przeznaczono w połowie na fundusz opieki nad powstańcami roku 1863, w drugiej na fundusz bojowy.

Z okolicznych gmin należy podnieść wspaniały obchód w Trzęsówce i Ostrowach baranowskich, urządzony w dniach 25 i 26 stycznia b. r. staraniem miejscowego proboszcza i nauczycielstwa, w którem brały udział liczne zastępy ludności wiejskiej. Obchód ten wypadł tem podnioślej, iż brało w nim udział dwóch powstańców, z których jeden stracił rękę w roku 1863.

**Husiatyn**, 18 lutego. Rocznicę powstania styczniowego uczciło miasto nasze uroczystym obchodem w dniach 25 i 26 stycznia b. r. W pierwszym dniu odbyło się rano uroczyste nabożeństwo w kościele za dusze poległych bohaterów, wieczorem uroczystość w sali Sokoła, na którą złożyło się słowo wstępne o powstaniu, wygłoszone przez dyrektora gimnazyum p. Kleczeńskiego oraz bogata część wokalno-muzyczna. Ostatni punkt programu stanowił wyjątek z „Kordyana", odegrany przez miejscowych amatorów.

Główna część obchodu odbyła się dnia następnego, w niedzielę. Po uroczystem nabożeństwie, uformował się imponujący pochód, który pod kierunkiem naczelnika Sokoła, p. Rzepy, ruszył pod krzyż pamiątkowy. Czoło pochodu otwierała młodzież gimnazyalna, następnie postępowała dziatwa szkolna, reprezentacye towarzystw i instytucyj polskich z marszałkiem p. Cieńskim i p. Kazimierzem Horodyskim na czele; dalsze zastępy stanowił Sokół i liczne rzesze włościaństwa okolicznego. Wśród śpiewu narodowych pieśni przybyły olbrzymie tłumy na daleki cmentarz za miastem, gdzie pod pięknie ozdobionym krzyżem pamiątkowym przemówił sekretarz Sokoła dr Sułkowski. W krótkich, ale jędrnych i z zapałem wypowiedzianych słowach, skreślił historyę bohaterskich wysiłków powstania, wysnuwając zeń kierujące obecnie narodem naszym hasło pracy nad uświadomieniem narodowem wśród jaknajszerszych mas ludu. Z tysiąca piersi rozrzewnionych tłumów popłynęły narodowe modlitwy błagalne do Boga, poczem pochód powrócił do gmachu Sokoła, gdzie obchód zakończył uroczysty, bezpłatny poranek dla ludu.

Olbrzymia sala Sokoła nie mogła pomieścić tysiąca z górą włościan polskich, którzy słuchali z przejęciem ślicznego chóru dziewczątek szkolnych pod kierunkiem pny Studzieniackiej. Z zapałem i werwą przez miejscowych amatorów odegrana sztuka p. t. „Za sztandarem", zakończyła uroczystość.

Czysty dochód z obchodu w kwocie 200 koron przeznaczył komitet na Towarzystwo uczestników powstania z roku 1863.

## Kronika powstania 1863-64 roku.

21 lutego.

Pod Sycyną (Podl.) urządza Lewandowski na czele 120 ludzi nieudałą zasadzkę, w której ginie Aleks. Szaniawski, naczelnik powiatu bialskiego. Inny oddział tegoż dnia rozbijają Moskale pod Wolą Okrzejską (Podl.) W miejsce poległego Antoniego Trzeskowskiego dowództwo nad rozbitkami obejmuje Marcin Borelowski (Lelewel). — Mierosławski i Mielęcki zaatakowani przy Trojaczku cofają się do Nowej Wsi, gdzie rozbici tracą część oddziału w jeziorze Gople, wielu ginie na placu boju, reszta rozprasza się, lub ratuje się wraz z Mierosławskim do księstwa. Mierosławski, jako żołnierz, znika z widowni powstania.

## Kronika.

Kraków, 21. lutego.

**Akademia górnicza w Krakowie.** Na wczorajszem posiedzeniu sekcyi ekonomicznej wspólnie z komisyą gruntową uchwalono plan regulacyjny gruntu, przeznaczonego pod budowę gmachu dla przyszłej Akademii górniczej w Krakowie. Jest to grunt pofortеczny, położony między przedłużoną ul. Czystą a ul. Czarnowiejską. Plan regulacyjny obejmuje sytuacyę gruntu dla Akademii górniczej o powierzchni przeszło 10 000 m. kw., dalej uregulowanie i uporządkowanie otoczenia przyszłego gmachu Akademii, wreszcie projektu dostępów, dojazdów i ulic, jakie w sąsiedztwie tego gruntu będą założone.

Następnie przystąpiły sekcye do obrad nad przedłożonym przez magistrat projektem ustawy o planie regulacyjnym dla miasta Krakowa i o komasacyi gruntów budowlanych w Krakowie. Po ogólnej dyskusyi przydzieliły sekcye tę sprawę osobnemu subkomitetowi, z czterech członków, do rozpatrzenia projektu ustawy i przedłożenia wniosków w możliwie najkrótszym czasie.

**W pałacu sztuk pięknych** otwarto dzisiaj wystawę zbiorową: obrazów, akwafort i kilimów artysty p. Jana Skotnickiego, następnie urządzono zbiorową wystawę artysty malarza Antoniego Kozakiewicza, złożoną z obrazów olejnych, akwareli i rysunków, wreszcie wystawa obejmuje dzieła pp. Olgi Boznańskiej, Ćwiklińskiego Zefira, Fałata Juliana, Grotta Teodora, Hirszfinkla Izydora, Karszniewicza Jerzego, Jacka Malczewskiego, Ludwika Miskego, Tymona Niesiołowskiego, Piotra Stachiewicza, Maxa Schönberga, Jana Warchałowskiego, Tadeusza Waśkowskiego.

**Raut samarytański.** Gwarno i rojno było wczoraj w sali saskiej, gdzie raut urządzony na cele Ambulatoryum PP. Ekonomek zgromadził tłumy doborowej publiczności. Wieczór zainaugurował odczytem o gęślach, jako instrumencie ogólno-słowiańskim, obecnie znikającym, p. Sergiusz Kołosow, który następnie odśpiewał kilka pieśni małoruskich. P. Janina Pol-Dolińska, znana już produkcyj estradowych bardzo utalentowana młoda adeptka sztuki choreograficznej, odtańczyła przy dźwiękach muzyki kilka utworów Chopina, Mozarta, Paderewskiego i Noskowskiego. Następnie śpiewał p. Henryk Zengteller przy akompaniamencie p. Wallek-Walewskiego. Produkcye żywo oklaskiwano.

**Z Koła Tow. nauczycieli szkół średnich.** W sprawie pragmatyki służbowej dla nauczycieli szkół średnich odbędzie się w niedzielę, dnia 23 lutego b. r. o godz. 11 przed południem w Collegium Novum (sala nr 43), posiedzenie Koła Tow. naucz. szkół wyższych, na którem prof. dr Wasung przedstawi projekt pragmatyki uchwalony przez subkomitet komisyi dla funkcyonaryuszy państwowych w parlamencie. Ze względu na ważność i nagłość sprawy liczny udział członków pożądany.

**Nabożeństwo akademickie** odbędzie się 23 b. m. w kościele św. Anny o godz. 9·10. Ks. kanonik Słepicki rozwinie dalszy ciąg tematu „Przyczyny niewiary" (Etyka w walce z dogmatem).

**Podwieczorki T. S. L.** Na podwieczorku w piątek dnia 21 b. m. produkcye artystyczne rozpoczną się już o godz. 4-tej, gdyż program będzie urozmaicony i bogaty. — Po zaproszenia zgłaszać się można do przewodniczącej komitetu p. Wandy Bilewskiej (ul. Pędzichów nr. 17).

**Towarzystwo opieki nad polskiemi zabytkami sztuki i kultury** odbyło dnia 29 stycznia b. r. posiedzenie, na którem omówiono następujące sprawy: dr Fr. Klein złożył sprawozdanie z wycieczki do Zbaraża, odbytej na koszt Towarzystwa w celu sprawozdania, o ile dobrze została wykonaną tamże w ostatnich czasach restauracya klasztoru i kościoła Bernardynów. Referent po stwierdzeniu, że odnowienie zostało dokonanem bez zarzutu, wskazał na konieczność zakonserwowania dzwonnicy, na który to cel OO. Bernardyni nie mają dostatecznych funduszów. Sekretarz Towarzystwa zawiadomił o ukończeniu restauracyi obrazu Zwiastowania z parafialnego kościoła w Zagórzu. Uchwalono rozesłać broszurę „O zdobieniu wiejskich kośc." księżom proboszczom w Galicyi. Termin walnego zgromadzenia członków Towarzystwa naznaczono na dzień 7 marca. Obrady poprzedzi odczyt dra Maryana Stępowskiego p. t. „Pożegnanie ks. Józefa Poniatowskiego z Krakowem".

**Loterya gospodarcza**, urządzona na szkołę gospodarstwa domowego dla dziewcząt polskich w Orłowej na Śląsku, utrzymywaną przez II Koło pań T. S. L. w Krakowie, dnia 9 lutego w hali Sukiennic, staraniem komitetu pań, przyniosła dochodu brutto 1251 K 37 h, wydatki 237 K 97 h. Czysty dochód 1013 K 40 hal., wręczono II Kołu pań T. S. L., które najserdeczniej dziękuje komitetowi pań za pełną poświęcenia pomoc i ratunek w ciężkiej chwili, oraz wszystkim, którzy do tej szlachetnej pracy dopomogli.

**Z uniwersytetu.** P. Stefan Brokowski, rodem z Rawy (w Król. Polsk.), otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

**Nieporządki w workowej sprzedaży węgla.** Od dłuższego czasu uwija się po Krakowie bardzo znaczna ilość furmanek z węglem z firmami lub też bez firm i pod pozorem sprzedaży na zamówienia oszukuje kupującą publiczność. Sprzedaż bowiem następuje we workach, w których często obok węgla znajduje się miał i śmiecie. Woźnica, zapytywany o pochodzenie tego gatunku węgla, daje bałamutne odpowiedzi, a często nie szczędzi przekleństw pod adresem tych, którzy kupując chcą przedtem widzieć zawartość worka. Jest to tem dziwniejsze, że sprzedażą taką zajmują się także firmy, przeciw którym toczy się śledztwo z powodu oszustw węglowych. Magistrat udzielił koncesyi na sprzedaż i wydał numerowane tabliczki dla umożliwienia kontroli. Tymczasem niektóre wozy tabliczek takich nie posiadają, wobec czego kupująca publiczność nie może reklamować swoich strat. Możeby magistrat w sprawę tę wglądnął i uwolnił kupującą publiczność od wyzysku ze strony niesumiennych jednostek.

**Bezpłatną herbaciarnię ludową** otworzyła izraelicka rada wyznaniowa przy pomocy gminy m. Krakowa w tych dniach na Kazimierzu przy ulicy Krakowskiej dla ubogiej ludności bez różnicy wyznania. Jak bardzo instytucya ta była potrzebną świadczy fakt, iż z herbaciarni tej korzysta dziennie przeciętnie 500 osób obojga płci.

**Uniwersytet Ludowy** urządza w piątek dnia 21 następujące wykłady w stowarzyszeniach robotniczych: w Stow. handlowców (Grodzka 69) o godz. 8 wieczór „Wpływ pracy i zawodu na chorobę i śmiertelność" — p. Karol Bilewicz; w stow. kolejarzy (Zacisze 12) o godz. 7 wiecz.: „Z zagadnień współczesnego ruchu robotniczego" — p. Kazimierz Czapliński; w stow. młodocianych robotników (Skałeczna 5) o godz. 7·30 wiecz. „O pasożytach", dr. Simm (z obrazami świetlnymi); w stow. piekarzy (Filipa 2) „Życie roślinne a życie zwierzęce" — dr. A. Lipcówna.

W sobotę dnia 22 b. m. urządza Uniw. Ludowy w stow. handlowców wieczór Wyspiańskiego z wykładem p. Adama Kropatscha i z deklamacyą. W stowarzyszeniu młodocianych robotników (Skałeczna 5) odbędzie się o godz. 3 popoł. wykład „O złocie" — p. Z. Jezierska.

W niedzielę dnia 23 b. m. urządza Uniw. Ludowy poranek Szopena w stow. młodocianych robotników (Skałeczna 5) z wykładem dr. J. Reissa i z illustracyą muzyczną. Po południu tegoż samego dnia odbędzie się w Domu robotniczym w Podgórzu (plac Serkowskiego 11) opowiadanie z obrazami świetlnymi dla dzieci. Mówić będzie dr. J. Młodowska „O niezgodnych królewiczach".

**Zamiatanie ulic na „sucho" i dom kolejowy.** Z ulicy Lubicz piszą nam: Od kilku dni nastała posucha i zamiatanie ulic odbywa się na „sucho" bez dozoru. Pozbierane z zaułków dziady wymiatają ulice, jak im się podoba! Najbardziej uczęszczana ulica od plant do wiaduktu kolei i wzdłuż ulicy Lubicz, kiedy o 8 rano spieszy młodzież do szkoły, urzędnicy do biur, panie i sługi po zakupno, wszyscy ci przechodnie zmuszeni są wdychać szalony kurz nieskropiony. Idzie się tam jak przez rózgi! proch wciska się do ust, oczu, uszu, osiada na ubraniu, a to dzieje się wszystko przez zamiatanie na sucho w niewłaściwej porze, gdy największy ruch ludności (spieszącej do pociągów) ku miastu, i gdy pogrzeby przechodzą w ulicy Lubicz. Co do kopcenia maszyn kolejowych, były stosowne rozporządzenia zabraniające dymić. Szczególnie maszyna przyznaczona do t. zw. „szybowania" robi sobie parę (ogień) na samym moście, przez co dym gryzący rozchodzi się w ulicę Lubicz i Kolejową. Ta manipulacya pod bno surowo jest zakazana.

**Aresztowanie złodziei futer.** Wczoraj aresztowano Bolesława Czerneka i jego żonę Maryę pod zarzutem kradzieży futer. Czernek należy do znanych i „fachowych" złodziei na bruku krakowskim.

## Z kraju.

**Biała-Bielsko**, 20 lutego. („Sokół" w Bielsku. — Nowe organizacye „Sokoła" po wsiach. — Walne zgromadzenie składnicy towarowej w Białej. — Poseł Josephy a poseł renegacki Kożdoń.)

„Sokół" w Bielsku odbył walne zgromadzenie w ubiegłym tygodniu. Sprawozdanie wykazuje poważną działalność wśród warstw robotniczych i rękodzielniczych. Siedzibą „Sokoła", jak wszystkich towarzystw polskich w Bielsku, jest „Dom polski". Do wydziału na rok 1913 wybrano: prezesem dha prof. Podgórskiego, zastępcą dha Treppkę, sekretarzem dha K. Fignę. Członkami wydziału: druhów Sikorskiego, Zontka, Matłosza, Blechowiaka i Wierzbicką.

Po wsiach okolicznych powiatu bialskiego organizują się gorączkowo „Sokoły" włościańskie. Powstał „Sokół" w Kozach, w Bujakowie, Międzybrodziu, Wilkowicach, Mikuszowicach i Straconce, a z dawna istnieją w Komorówicach i Buczkowicach.

Dnia 19 b. m. odbyło się bardzo liczne zwyczajne doroczne zgromadzenie udziałowców składnicy towarowej Kółka rolniczego pod przewodnictwem prezesa dra prof. Mikułowskiego. Sprawozdanie z rocznej działalności składali dyrektorowie: prof. Podgórski i prof. Dziedzic. W dyskusyi nad sprawozdaniem zabierali głos liczni mowcy, głównie robotnicy, stwierdzając wielkie korzyści z istnienia składnicy. Po dyskusyi uchwalono zarządowi i dyrekcyi jednomyślnie absolutoryum i podziękowanie za bezinteresowną pracę obywatelską. Z czystych zysków uchwalono wypłacić dywidendę od udziałów 6 procent i 1 i pół premii konsumcyjnej od pobranych towarów.

Poseł i głowa hakatystów bialskich, radca Josephy, odbył onegdaj sejmik relacyjny w Bielsku, na którym, mówiąc o pracach w Sejmie śląskim, nie mógł się nachwalić posła Kożdonia, wydawcy renegackiego pisma „Ślązaka" i zaliczył go wprost do „25 posłów niemieckich", który zawsze solidarnie występują przeciwko „nieuzasadnionym pretensyom pięciu posłów słowiańskich".

**Zakopane**, 19 lutego. (Echa wypadku saneczkowego. — Sprawy gminne. — Oświetlenie elektryczne).

Tragiczny wypadek z bobsleighiem na drodze Kuźnickiej musi wreszcie zdecydować o torze, bez którego nie podobnaby było rozwinąć tak ważnego i wszędzie w górach rozpowszechnionego sportu, a który zaniknąćby chyba musiał w dotychczasowych niebezpiecznych, wprost karkołomnych warunkach. Już ubiegłego roku odbywały się narady i pieniądze nawet przygotowywano, pomysły jednak nie były zbyt trafne i sprawa utknęła. Mamy nadzieję, że ostatni tragiczny wypadek sprawę z miejsca poruszy, zwłaszcza, że podobno i wybory nowej Rady zatwierdzone, zbliża się więc moment wyboru nowego burmistrza, który pewnie i tę tak ważną dla rozwoju, a przecie nie tak trudną do przeprowadzenia sprawę, weźmie sobie do serca.

Czeka go wiele jeszcze innych i doniosłych zadań, pokutujących od lat wielu, jak budowa szkoły ludowej, szkoła przemysłu drzewnego, sąd, plan regulacyjny, asanacyjne uporządkowanie i t. d., i t. d., ale za to odpadnie mu na wstępie troska o to, na czem inni kark kręcili, a co Zakopane w istocie zmieni i przynajmniej nocą do Europy zbliży, t. j. elektryczne oświetlenie. Dzięki hr. Zamoyskiemu, który oświadczył gotowość ułatwić to gminie i prąd siłą wody uzyskany odstąpić za pewną cenę na cele oświetlenia, mamy nadzieję, że już w tym letnim sezonie dotrzymamy kroku zagranicznym badom i kurortom i powitamy naszych gości wspaniałem światłem lamp łukowych. Kto zna dobrze Zakopane, jego cudną przyrodę, ale zarazem i jego braki, nie zaprzeczy, że taki kulturalny nabytek stanowić może punkt zwrotny w powolnym dotąd rozwoju naszej polskiej Szwajcaryi.

**Jordanów**, 18 lutego. (Koło T. S. L.). Dnia 16 lutego odbyło się tu walne zebranie Koła T. S. L. przy licznym udziale członków i kierowników czytelń i wypożyczalni. Prezes Łabuda złożył sprawozdanie z czynności. Z 14 wypożyczalni wszystkie były czynne — z tych dwie: w Toporzysku i w Rabce, przemieniły się na czytelnie-wypożyczalnie. Pomimo skromnych funduszów Koło dawało jednemu uczniowi w Białej stypendyum, a znaczniejsze wydatki, ponadto na zakupno książek, broszur i na urządzanie obchodów narodowych, z których dochód przesłano do funduszu weteranów.

Po szczegółowem sprawozdaniu delegata Koła Ferdynanda Kłapy ze zjazdu we Lwowie, przystąpiono do wyboru Zarządu. Prezesem wybrano dyrektora Łabudę, wiceprezesem Ferdynanda Kłapę, a sekretarzem Jana Czajkę. Do Zarządu weszli, z małemi zmianami, dotyczasowi członkowie. Następnie katecheta ks. Małysiak, dla uczczenia pamięci Tadeusza Czackiego, skreślił jego działalność około rozwoju szkół i oświaty w Polsce, a w zakończeniu zachęcił do popierania celów T. S. L. Z rozmaitych wniosków, oklaskami przyjęto wniosek dra Kutrzeby, aby zebrania Koła urządzać częściej, gdyż wpłyną one dodatnio na ujednostajnienie myśli i działalności, na wyrobienie zapału i wyszkolenie w pracy oświatowej. Bardzo sympatycznie przyjęto także wniosek, aby Koło wspólnie z Ogniskiem nauczycielskiem i Sokołem w b. r., obchodziło uroczyście w całym swoim okręgu pamięć bohatera narodu, księcia Józefa Poniatowskiego. W końcu uchwalono, o ile możności, wydatniej poprzeć fundusze kresowe Towarzystwa, które szybkiego ratunku potrzebują.

**Piwniczna**, 14 lutego. (Tragiczne samobójstwo). Przed kilku dniami zaszedł tu tragiczny wypadek samobójstwa. Zawiadowca drzewny Patek, Czech, zajęty w dobrach rytrzańskich pruskiej firmy Linarca, nie wyliczył się z kwoty 700 koron, którą chwilowo zatrzymał z powodu wesela córki. Pociągnięty do odpowiedzialności przez dyrektora dóbr, Patek prosił, aby mu pozwolono niewielką tę stosunkowo kwotę spłacić ratami. Zarząd mimo to zawiesił go w służbie. Po wyjściu dyrektora dóbr Patek zrozpaczony celnym strzałem z dubeltówki pozbawił się życia. W liście, przekazanym sądowi w Starym Sączu, poleca wypłacić pruskiej firmie Linarca w Rytrze należną kwotę pieniężną z policy asekuracyjnej, aby mógł odejść, jak pisze, jako „ein rechter Christ und Ehrenmann". Zmarły cieszył się szacunkiem i sympatyą otoczenia.

**Brzesko**, 20 lutego. (Pożar.)

W nocy dnia dzisiejszego wybuchł pożar w droguеryi tutejszej p. Mayera Hofstetera. Pożar omal nie stał się przyczyną strasznej katastrofy. Właściciel bowiem droguеryi, który mieszka w innej dzielnicy miasta, zamknął na noc lokal drogueryi, a w piecu żelaznym pozostawił ogień, zaś koło pieca leżało pełno szmat i worków. Szczęściem lokatorzy, nad drogueryą mieszkający, jeszcze nie spali i poczuli dym napełniający już cały dom, a stwierdziwszy kłęby dymu wydobywające się z drogueryi i ogień wydostający się przez drzwi do sieni, zaalarmowali straż pożarną i władze bezpieczeństwa i ogień ugasili zanim tenże dostać się mógł do składu benzyny i innych materyj wybuchowych i zapalnych.

Mieszkańcy miasteczka Brzeska, tak niedawno dostrzętnie spalonego, proszą o pomoc starostwo w Brzesku i wydanie najściślejszych zarządzeń, gdzie i jak p. Hofsteter przechowywać ma materyały zapalne i wybuchowe, gdyż o nieszczęście nie trudno.

**Śmierć podczas pożaru.** Donoszą z Ottynii: Korzystając z dwóch dni świąt (15 i 16 b. m) przyjechał do domu rodziców Józef Weidler, recte Lakritz, uczeń siódmej klasy realnej w Stanisławowie. W niedzielę o godz. 5 po południu zaalarmowani zostali mieszkańcy Ottynii wiadomością o pożarze groźnym, który wybuchł za tartakiem w realności Wł. Czabija. Z ratunkiem pospieszył między innymi i 17-letni Weidler, starając się usunąć płonące belki. Realność cała padła już całkowicie pastwą płomieni i pozostał tylko jeszcze komin. — Chwila jedna... a komin się zawalił, kładąc trupem dzielnego młodzieńca. Nie pomogła natychmiastowa akcya ratunkowa ze strony obecnych, przybyły bowiem lekarz mógł tylko skonstatować śmierć u strasznie zmasakrowanej ofiary.

**Morderstwo.** Z Karwiny donoszą nam: Ohydnego morderstwa dopuścił się we środę w nocy w Dolnej Suchej młody górnik Gustaw Griegel na osobie młodej dziewczyny z Łazów, Filomenie Mięsopustównie. Griegel zwabił dziewczynę w nocy do lasu Guttmańskiego i tam wrzucił ją do studni. — Rano znaleziono zwłoki nieszczęśliwej ofiary i wydobyto. Mięsopustówna była w odmiennym stanie. Griegel chciał się pozbyć w ten sposób odpowiedzialności za swój stosunek z Mięsopustówną. Mordercę aresztowano i odstawiono do więzienia w Cieszynie.

## Ze świata.

**Przewodnik turystyczny po Galicyi.** Wiedeński Komitet krajowego Związku turystycznego po Galicyi powziął bardzo praktyczną myśl wydania „Przewodnika po Galicyi" w obcych językach, przewodnika, któryby dorównywał dziełom tego rodzaju w innych krajach i znalazł się na półkach księgarskich w całym świecie. Komitet, zobowiązał znaną światową firmę nakładową A. Hartleben w Wiedniu do zajęcia się wydawnictwem i zaprosił wybitne siły krajowe do współpracownictwa. W skład komitetu wchodzą: Marya ks. Lubomirska, dama sekcyjny dr Juliusz Twardowski, literat Maurycy Band i p. J. A. Kojerski, delegat krajowego Związku turystycznego dla Galicyi. Komitet wydał odezwę, z której podajemy następujący ustęp: W interesie naszych władz autonomicznych krajowych, powiatowych i gminnych, w interesie naszych instytucyj finansowych, zakładów przemysłowych i handlowych, w interesie sfer rolniczych, a szczególnie tych sfer, które czerpią dochody swe wprost z fluktuacyi przejezdnych, rozejdzie się dzieło to po świecie całym i z niego czerpać będą obcy informacye o kraju naszym, zanim przekroczą jego granice. Dlatego też zwracamy się do wszystkich tych interesowanych czynników z prośbą, by pracę tę pomocą materyalną poparli i do ich uskutecznienia się przyczynili. Zwracamy się tem śmielej, że wzywamy do poparcia nie tylko dzieła patryotycznego, lecz równocześnie i własnego interesu, właściwych przedsiębiorstw, którym niece reklamy zagranicą pewnie nie zaszkodzi. Zwracamy także uwagę większych zakładów przemysłowych i handlowych, właścicieli hotelów i restauracyj na szczególne inseratowe przewodnika, w której na żądanie umieszczane będą stosowne anonce, fotografie lub adresy. W przekonaniu, że myśl ta powszechne w kraju znajdzie uznanie, ponawiamy jeszcze raz prośbę naszą o łaskawe datki pieniężne, a ze względu na okoliczność, że ten przewodnik po Galicyi znaleźć się musi na półkach księgarskich jeszcze przed rozpoczęciem tegorocznego sezonu wycieczkowego, prosimy o przysłanie zasiłków pieniężnych, jakoteż zleceń inseratowych najpóźniej do 28 lutego 1913 na ręce radcy sekcyjnego dra Juliusza Twardowskiego w Wiedniu III/3, Rennweg Nr. 1 a.

**Zjazd pocztmistrzów.** Dnia 16 b. m. odbył się w Wiedniu doroczny zjazd naczelników pocztowych urzędów klasowych, pocztmistrzów i ekspedyentów, zorganizowanych w wiedeńskim centralnym Związku, który w ciągu lat kilku zdołał skupić pod znakiem jedności organizacyj zawodowej wszystkie bądź już istniejące, bądź też niedawno powstałe stowarzyszenia krajowe i okręgowe.

Zjazd, w którym oprócz trzydziestu delegatów i do trzystu członków z najdalszych krańców państwa, wzięło udział także liczne grono posłów i zaproszonych przedstawicieli wiedeńskiej prasy, uchwalił: trzymać się nadal wypracowanego przez Związek planu regulacyi stosunków służbowych, wniesionego do parlamentu przez posła Jerzabka i tow. i w dniu 5 maja zeszłego roku przez Izbę posłów jednogłośnie uchwalonego, obstawać niezwłocznie przy znacznej poprawie płac i stosunków służbowych ekspedyentów, [illegible] żądać stanowczo zniesienia ryczałtów substytucyjnych, [illegible] domagać się ostatecznego uregulowania prawa [illegible] a wreszcie na wypadek dalszego zwlekania przez władze centralne, zająć odpowiednie stanowisko. Następnego dnia uchwały te przedłożyli delegaci ministerstwu handlu i posłom parlamentarnym, zaznaczając niedwuznacznie rozpaczliwe położenie stowarzyszonych. — Z Galicyi przybył delegacye zwierzchnik galicyjskiej grupy krajowej pocztmistrz Kaczkowski.

**Aresztowanie międzynarodowego oszusta.** W Monachium aresztowano w tych dniach 29-letniego Lazara Leweneberga, rzekomego nauczyciela języków i buchaltera, pochodzącego z Wodzisławia w guberni kieleckiej. Leweneberg dopuścił się szeregu kradzieży w Monachium w tamtejszych sklepach jubilerskich. Dawniej grasował w Genewie, Zurychu, Lipsku i Rzymie, należał on do niebezpiecznej międzynarodowej szajki złodziejskiej, która operowała we większych miastach za granicą.

**Najmniejsza rzeczpospolita.** Pisma angielskie zamieszczają sprawozdanie angielskiego badacza, Roberta Hesketha, który z polecenia instytutu kolonialnego w Sidney zwiedził najmniejszą rzeczpospolitą na wyspie Pitcairn na Oceanie Spokojnym. Założycielami rzeczypospolitej byli piraci i zbuntowani marynarze. W r. 1788 zbuntowała się załoga na okręcie angielskim „Bounty", dążącym do Indyj, i wysadziwszy kapitana z kilku marynarzami na łodzi, samą wyruszyła z okrętem na morze. Kapitan po tysiącznych trudach dotarł do Batawii, a stamtąd do Anglii. Wkrótce potem wysłano z Anglii okręt wojenny na wyspę, by ukarać zbuntowaną załogę. Część marynarzy zdołano ująć, reszta schroniła się na wyspę Pitcairn i tam założyła rzeczpospolitę. Rządy sprawuje tam prezydent z dwoma zastępcami i „sekretarz rządu". W republice istnieje kościół i szkoła; nauczyciel jest zarazem lekarzem państwowym. Mieszkańcy żyją z połowu i z rybołóstwa. Handel prowadzą zamienny, gdyż monety dotąd nie wprowadzili.

**Zmarli:** Ks. Roman Pławecki, wikaryusz przy kościele św. Salwatora na Zwierzyńcu, umarł 20 bm., przeżywszy lat 24.

Paweł Nebeski, dziennikarz i artysta dramatyczny, autor kilku dzieł scenicznych, umarł przedwczoraj w Pilźnie w Czechach w 52 roku życia. Był także sprawozdawcą licznych tekstów operetkowych na język czeski.

**Oddział wiedeński uniwersytetu ludowego im. Ad. Mickiewicza.** W niedzielę, dnia 23 lutego 1913 odbędą się wykłady:

I Auerspergstrasse 6 (restaur. Leitnera) o godz. 4 po poł. wykład p. Władysław Bazylewski: „Kwestya wschodnia".

II Kaiser Josefsstrasse 8 („Vindobona") o g. 5 po poł. p. Michał Halles: „O sądach przysięgłych".

XX Wintergasse 29 o g. 5 po południu p. Henryk Inlender: „Kooperatyzm, a sprawa robotnicza". W dzielnicy XX, Wintergasse 29, odbywają się w każdą środę o godz. 7 i pół wiecz. wykłady „Fizyologii i anatomii": p. dr Cukierskiego w każdy piątek o g. 7 i pół wiecz. lekcye języka niemieckiego pp.: V. Rothówna i B. Kotulanka.

Na „Macierz szkolną" złożyli w Zarządzie Głównym w Cieszynie pp.: Edward hr. Mycielski w Górce 20 K; dr. F. Wilkosz w Krakowie 10 K; Julian Trzeciecki we Lwowie 10 K; J. Klimaszewski, Matusiński i Czarny w Zenicy w Bośni 7 K; Magistrat miasta Wadowic 10 K; Bronisława Bayer we Lwowie 3 K; złożone w Admin. „Czasu" w Krakowie 10 K; Wład. Ostrowski w Pszczelinie 50·79 K; Krak. Towarzystwo Zal. Urzędników, Kraków 5 K; Tymcz. Zarząd Gminy w Krynicy-Zdroju 5 K; Magistrat miasta Żywca 25 K; Wł. Kozłowka, naucz. w Krośnie, wraz ze swojemi uczenicami 5 K; Towarzystwo Zaliczkowe w Drohobyczu 50 K; Wydział powiatowy w Dąbrowie 100 K; dr. J. Borowicz w Nowym Targu, zebrane do skarbonki 30·50 K; Wydział Rady powiatowej w Nisku 20 K; Akademicy górniczy w Leoben 25 K; Wydział Rady powiatowej w Brzozowie 5 K; M. bar. Brunnowówna w W. Brzestowicy 78·74 K; Jan Zawada w Paryżu 12 K; Magistrat miasta Kęt 10 K; Stan. Kuczkiewicz we Lwowie 1 K; zamiast życzeń z okazyi ślubu p, dr. Cz. Thuliego z p. Hel. Goździewską 1 K; Urząd gminny w Chorostkowie 5 K; prof. dr. K. Twardowski we Lwowie 3 K; W. Anczyc w Krakowie 3 K; Wład. Grabski w Warszawie 253 K, Towarzystwo zaliczkowe w Lisku 50 K; Towarzystwo zaliczkowe w Jaśle 50 K; Urzędnicy kolejowi w Stanisławowie 45·50 K, zamiast wieńca na trumnę ś. p. B. Szameita 3 K; prof. J. Wyrobek, delegat Macierzy w Dębicy 14 K, tyt. wkładek członków.

**Odznaczenie.** Minister oświaty nadał starszemu nauczycielowi szkoły lud. w Nowym Sączu, Waleryanowi Kraszewskiemu, tytuł dyrektora.

**Składki.** Dla W. P. złożył Z. Wach 2 K 50 h.

Na zakład F. Żurowskiej złożył Tadeusz Oświecimski 4 K 6 h.

**Z kalendarza.** W piątek 21 lutego: Andrzeja Bob.; w sobotę 22 lutego: Stolicy ś. Piotra w Antyoch.; w niedzielę 23 lutego: Piotra Damiana.

Wschód słońca dnia 21 lutego o godzinie 6 minut 12; zachód o godzinie 5 min. 07; długość dnia godzin 10 m. 25.

**Z krakowskiego obserwatoryum.** — Dnia 20 lutego: termometr doszedł od — 12·5 do — 1·0 Cels.; barometr opadał.

Dnia 21 lutego o godzinie 7 rano stan barometru 745·8 mm., termometru — 7·6 Cels.; — wiatr zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa — 5·0, najniższa — 25·0 Cels. — Ciśnienie powietrza 693, Kierunek wiatru wschodni.

Prognoza: pogoda, zmienna. Stan śniegu suchy.

### Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W piątek teatr zamknięty.

W sobotę: „Judasz z Kariothu", dramat w 5 aktach (6 odsłonach) K. R. Rostworowskiego.

W niedzielę po poł.: „Dobrze skrojony frak"; wieczór: „Judasz z Kariothu".

W poniedziałek: „Judasz z Kariothu".

We wtorek: „Judasz z Kariothu".

We środę: „Judasz z Kariothu".

### Teatr świetlny „Uciecha" Starowiślna 16.

Do piątku d. 21 b. m. „Królowie lasów", wspaniały dramat z życia Burów w Afryce. „Pan Moryc, jako wojenny fotograf na Bałkanie" (komedya). Widoki Szwajcaryi z okolic tunelu św. Gotarda. Figle młodego niedźwiedzia. Nadto inne zajmujące obrazy i humoreski. Aktualne: Pogrzeb posła Schuhmeiera.

Codziennie od 4—10½.

### Szkoła nauk społeczno-politycznych.

W piątek od godz. 6—7 Wł. Studnicki: Austro-Węgry; od g. 7—8 dr Sokolnicki: Dzieje Europy współczesnej.

W sobotę od godz. 6—7 dr Reinhold: Encyklopedya prawa; od godz. 7—8 Radlińska: Konserwatoryum oświatowe.

### Powszechne wykłady uniwersyteckie

w auli I szkoły realnej przy ulicy Studenckiej o godz. 6 wieczór. Wstęp 10 hal.

W piątek prof. Uniw. dr Roman Dyboski: „O wielkich tragedyach Szekspira" (4 godz.)

W poniedziałek III wykład prof. Dyboskiego.

### Z uniwersytetu ludowego.

W piątek o godz. 8: Wł. Weychert-Szymanowska: Walka o niepodległość w literaturze polskiej.

W sobotę o godz. 7 dr Wacław Radecki: Wstęp do psychologii.

Wykłady odbywają się w sali przy ul. Zwierzynieckiej l. 14.



## Kronika lwowska.

**Lwów,** 21 lutego.

**Skreślone subwencye sejmowe.** Ze Lwowa donoszą, że Wydział krajowy, zaprowadzając oszczędności wskazane opłakanemi stosunkami finansów krajowych, skreślił między innemi połowę subwencyi, to jest 9000 koron dla izraelickiej szkoły ludowej w Brodach, oraz 2000 kor. dla krakowskiego Instytutu muzycznego. Skreślenie tej ostatniej pozycyi jest bardzo dotkliwym uszczerbkiem i szkodą dla poważnej instytucyi krakowskiej, która w ciągu kilku lat istnienia znakomitemi już poszczycić się mogła rezultatami i na subwencyę krajową bezwarunkowo zasłużyła.

**Nowa Rada m. Lwowa.** Niebawem ogłoszony zostanie na murach miasta wybór 100 radnych. Z dawnego składu Rady nie wejdą do niej następujący pp.: Wł. Czarnecki, W. Dąbrowski, R. Dzieślewski, K. Epler, dr M. Horowitz, dr M. Janik, J. Langier, dr A. Lisiewicz, M. Lityński, dr S. Maresz, B. Pawlewski, dr A. Reiss, dr G. Roszkowski, dr J. Rucker, K. Schayer, H. Śliwiński, W. Traczewski i dr S. Zakrzewski. Zmarli Ciuchciński, Hawranek, Schleyen i dr Tomaszewski, a dr Lilien opuścił Lwów. Natomiast wchodzi 23 nowych kandydatów: M. Andrzejowski, J. Bader, St. Bal, dr J. Caro, dr M. Chlamtacz, W. Chajes, H. Feldstein, D. Howarth, T. Höflinger, St. Kurowski, dr W. Michejda, J. Moszczyński, M. Paszkudzki, dr Z. Pazdro, dr Piasecki, dr J. Piepes-Poratyński, dr W. Pisek, dr J. Russman, dr R. Sokal, J. Schirmer, J. Toczyski, dr M. Thullie i A. Weich. Pierwsze posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w przyszłym tygodniu.

### Repertoar teatru lwowskiego.

W sobotę po poł.: „Uriel Akosta"; wieczorem: „Tajemnica Zuzanny", „Flet zaczarowany" i „Cavalleria rusticana".

W niedzielę po poł.: „Leci liście z drzewa"; wieczór: „Trubadur".

W poniedziałek; „Taniec czynowników".

We wtorek: „Życie paryskie".

## Delcassé ambasadorem w Petersburgu.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 21 lutego.)

**Paryż.** Mianowanie Delcasségo ambasadorem w Petersburgu ma wielkie znaczenie polityczne. Przedewszystkiem Delcassé został przez to usunięty od udziału w polityce wewnętrznej. Delcassé był w poprzednim gabinecie ministrem marynarki. Przed rokiem ubiegał się o stanowisko prezydenta Izby deputowanych, a niedawno o stanowisko prezydenta republiki.

Stanowisko Delcasségo w polityce zagranicznej znane jest z czasów francusko-niemieckiego konfliktu w sprawie marokańskiej. Wówczas to posądzono Delcasségo wprost, że prze do wojny z Niemcami. I tylko interwencyi Clemenceau i Jaurésa udało się wstrzymać wtedy wybuch wojny. Delcassé jest mężem zaufania Izwolskiego, który też postarał się o usunięcie dotychczasowego ambasadora francuskiego w Petersburgu, Louisa i o zamianowanie w jego miejsce ambasadorem Delcasségo.

**Berlin.** Mianowanie Delcasségo ambasadorem francuskim w Petersburgu zajmuje żywo tutejsze koła polityczne i opinię publiczną. Niektórzy dopatrują się w tem odpowiedzi Francyi na zbrojenia Niemiec i twierdzą nawet, że ostatnie zajścia dyplomatyczne, stojące w związku z wymianą listów między cesarzem Franciszkiem Józefem a carem, przyczyniły się wiele do odwołania dotychczasowego ambasadora francuskiego w Petersburgu, Louisa, który nie rozwijał na swem stanowisku żadnej inicyatywy i nie miał należytej powagi u dworu rosyjskiego.

Zadaniem Delcasségo ma być, wedle opinii tutejszych kół politycznych, przeszkodzić temu, aby Rosya utrzymywała przyjazne stosunki z Niemcami. Delcassé chce skłonić Rosyę do zawarcia jeszcze osobnej konwencyi flotowej francusko-rosyjskiej i przeprowadzenia reorganizacyi floty rosyjskiej, przyczem interesa przemysłu francuskiego miałyby być uwzględnione.

Delcassé obejmuje na razie swoje nowe stanowisko tylko na 6 miesięcy, ponieważ w razie objęcia tego stanowiska na stałe, musiałby złożyć mandat deputowanego. Delcassé jednak zatrzymał mandat i zastrzegł sobie, że za pół roku poweźmie decyzyę.

# Polityka i wojna.

Już trzeci tydzień ma się ku schyłkowi, odkąd na Bałkanie podjęto ponowne kroki wojenne, ale nie spełniły się nadzieje sprzymierzonych państw bałkańskich, że zdołają szybkiemi zwycięstwami zmusić Turcyę do zawarcia pokoju. Na półwyspie Gallipoli stoczone zostały poważne bitwy, ale stan rzeczy jest taki, że obie strony stoją naprzeciw siebie na linii Bulair i czekają.

Wiadomość o zajęciu przez Bułgarów fortów „Wiktorya" i „Napoleon" nie sprawdziła się. Obydwa te forty mają dla Turków doniosłe znaczenie. Na najwęższym przesmyku, łączącym półwysep Gallipoli z lądem, począwszy od miejscowości Bulair ku południowemu zachodowi, wznosi się łańcuch wzgórz, które mniej więcej w środku przesmyku mają najwyższy szczyt, wznoszący się na 150 metrów nad morzem.

Na tym wierzchołku wznosi się fort „Sultan", po obu zaś stronach tego fortu ciągnie się linia fortyfikacyj. Północny koniec tej linii strzeżony jest przez fort „Napoleon", południowy przez fort „Wiktorya", są one więc obecnie obroną dla obu skrzydeł armii tureckiej, rozłożonej na linii Bulair. Zdobycie tych dwóch fortów przez Bułgarów byłoby groźnem niebezpieczeństwem dla Turków i zmusiłoby ich do cofnięcia się.

Pod Adryanopolem nic się nie zmieniło. Turcy odparli dwa ataki bułgarskie na forty wschodnie, a pociski z dział, równie, jak bomby, rzucane z aeroplanów bułgarskich, nie wyrządzają w mieście większych szkód.

Podobnie jest pod Janiną, a właściwie gorzej dla Greków. Turcy przerwali pierścień oblężniczy od północy i zachodu i wyparli Greków z ich stanowisk. — W dodatku otrzymała załoga turecka posiłki z rozbitych pod Monastyrem oddziałów tureckich.

Skutari, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, nie dostanie się w ręce Czarnogórców, mimo, że pospieszyli im z pomocą Serbowie. Podobno król czarnogórski ma złożyć dowództwo nad wojskami, oblegającemi Skutari, a obejmie je generał serbski. Czy ta zmiana w dowództwie da pomyślny rezultat, okaże się.

Ostatnie telegramy donoszą, że wśród Czarnogórców i Serbów panują choroby epidemiczne, które dla braku lekarzy i personalu sanitarnego mogą przybrać groźne rozmiary.

Wreszcie na linii Czataldża staczane są ciągłe utarczki pomiędzy oddziałami wywiadowczemi. Bułgarzy przez cofnięcie swojej linii utrudnili Turkom wysadzanie na ląd posiłków i to jest całym wynikiem dotychczasowej akcyi wojennej na linii Czataldża.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 21 lutego.)

### Z terenu wojny.

**Ateny.** Ag. Ateńska donosi: Wojsko tureckie, poparte przez ochotników, zaatakowało obóz grecki w Dewrenca. Nieprzyjaciel odparty został ze znacznemi stratami aż do Christowicy. Walka artyleryi koło Bisani trwa dalej. Ogień bateryi tureckiej jest słaby.

**Konstantynopol.** Jak słychać, ponowne usiłowania wylądowania wojsk tureckich koło Szarköj, nie udały się. Wojsko tureckie, zebrane na 30 większych i mniejszych okrętach transportowych, czeka koło Gallipoli na wylądowanie.

**Ateny.** Premier Venizelos odbył wczoraj po poł. konferencyę z następcą tronu w Filipiades.

### Wódz pod Skutari.

**Belgrad.** Dzienniki donoszą, że naczelnym dowódzcą wojsk serbsko-czarnogórskich pod Skutari zostanie generał serbski Bojanovicz.

### Projektowane warunki pokoju.

**Londyn.** Wedle doniesienia „Daily Tel.", mocarstwa, w razie rozpoczęcia nowych rokowań pokojowych między Turcyą a państwami bałkańskiemi, zgodziły się zaproponować następujące warunki:

1) Turcya odstępuje Bułgaryi Adryanopol. Granica turecka będzie się ciągnąć na południe od tego miasta.

2) Wyspy Egejskie, leżące w bezpośredniem sąsiedztwie Małej Azyi, pozostaną przy Turcyi, reszta zaś archipelagu odstąpiona będzie Grecyi.

3) Turcya otrzymuje zupełną wolność gospodarczą co do taryf cłowych.

4) Państwa bałkańskie obejmują część długu państwowego tureckiego. Wysokość tego przejętego długu będzie określona przez mocarstwa.

5) Turcya nie płaci odszkodowania wojennego.

6) Turcya otrzymuje finansowe poparcie mocarstw dla przeprowadzenia wewnętrznej reorganizacyi.

7) Co się tyczy Albanii, Turcya oświadczy, że nie jest w tej sprawie interesowaną i pozostawia uregulowanie tej sprawy mocarstwom.

### Rokowania Austryi z Serbią.

**Belgrad.** Zapewniają, że bezpośrednie rokowania między Austryą a Serbią w sprawie nowego traktatu handlowego rozpoczną się w najbliższym tygodniu. Sądzą, że różnice w tej sprawie są tak nieliczne, że w razie usunięcia trudności politycznych, liczyć można na bardzo bliskie porozumienie.

### Urlop Prochaski.

**Wiedeń.** „Südslav. Corresp." donosi, że austryacki konsul w Prizrencie, Prochaska, wyjedzie z Serbii na dłuższy urlop.

### Emigracya do Bułgaryi.

**Berno.** Dzienniki czeskie donoszą, że wielu rolników czeskich z Czech i Moraw udaje się do Bułgaryi, aby uprawiać tamtejsze pola, ponieważ wszyscy włościanie bułgarscy są na wojnie.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy" z 21. lutego.

### Z giełdy.

**Wiedeń.** Na giełdzie panuje dzisiaj z powodu nominacyi Delcasségo ambasadorem w Petersburgu słabe usposobienie. Tendencya jest zniżkowa. Obroty nie wielkie.

### Wyjazd ministra Długosza.

**Wiedeń.** „N. Fr. Presse" zaprzecza dzisiaj swojej wczorajszej wiadomości, jakoby wyjazd ministra Długosza do Nizzy stał w związku z jakiemikolwiek zajściami i różnicami w Kole polskiem.

**Wiedeń.** Z powodu wiadomości o wyjeździe ministra Długosza na krótki urlop rozeszła się po Wiedniu pogłoska, że wyjazd ten stoi w związku z rzekomym zamiarem ustąpienia ministra, z powodu nieporozumień politycznych.

C. k. Biuro Korespondencyjne może stwierdzić, że pogłoski te są pozbawione wszelkiej podstawy. Minister był cierpiący i wyłącznie z porady lekarzy wyjechał na południe.

### Zwrot w sprawie ugody.

**Praga.** W prasie czeskiej nastąpił nagle pewien zwrot na korzyść rokowań ugodowych. „Nar Listy" występują dziś nawet przeciw radykałom czeskim, którzy stoją na stanowisku natychmiastowego zerwania rokowań ugodowych.

### Walka opozycyi na Węgrzech.

**Budapeszt.** Partya opozycyjna postanowiła już na pierwszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego, w poniedziałek, prowadzić dotychczasową taktykę i nie dopuścić do obrad, dopóki wszyscy znowu nie będą wydaleni z sali.

Członkowie partyi pracy podnoszą obecnie różne zarzuty przeciw poprzedniemu gabinetowi t. j. gabinetowi Kossuth-Andrassy, któremu zarzucają korupcyę na cele partyjne.

### Cuvaj nie wróci.

**Budapeszt.** W węgierskich kołach informowanych potwierdzają, że ban chorwacki, Cuvaj, który bawi obecnie na urlopie, nie wróci już więcej na dotychczasowe stanowisko.

### Po klęsce rządu.

**Berlin.** Dzienniki omawiają obszernie ponowną klęskę rządu, poniesioną wczoraj przy głosowaniu nad dodatkiem dla urzędników w prowincyach wschodnich.

„Voss. Ztg." zaznacza ponownie przy tej sposobności, że możliwem jest, iż parlament będzie rozwiązany. Rząd jednak nie zrobi tego zaraz, tylko wniesie wprzód do parlamentu przedłożenie wojskowe. Dopiero gdyby to przedłożenie natrafiło na trudności, rząd natychmiast rozwiąże parlament.

### Szpiegostwo kapitana Goliescu.

**Bukareszt.** Sprawa aresztowanego za szpiegostwo kapitana Goliescu wywołuje tu bardzo przykrą sensacyę. Goliescu był mężem zaufania ministra wojny i sztabu generalnego. Dopiero rewolucyoniści rosyjscy zwrócili uwagę rządu rumuńskiego na działalność kapitana Goliescu i donieśli, że stoi on na usługach rządu rosyjskiego. Władze rumuńskie postanowiły to zbadać.

W ostatnich dniach kilku młodych oficerów zawarło bliższą znajomość z kapitanem Goliescu i wręczyli mu różne fałszywe, na pozór bardzo ważne dokumenta, które Goliescu uważał za prawdziwe. Goliescu chciał za to owym oficerom zapłacić, w tej samej jednak chwili został za to aresztowany. Przy rewizyi w jego mieszkaniu znaleziono liczne dokumenta, dowodzące, że stał jako szpieg na usługach Rosyi. Goliescu starał się głównie o wydobycie rumuńskiego planu operacyjnego na wypadek wojny z Bułgaryą.

**Ceuta.** Parowiec nieznanego pochodzenia, znajdujący się w drodze do Gibraltaru, stoi w płomieniach.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**

**NADESŁANE.**
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).







## Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 21 lutego 1913, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·50 żądają 96.25 20-to frankówki w złocie 19·10 19·25. Dolary amerykańskie 492·— 497·—

II. Listy zastawne: 5-prc. Listy zast. prem. Banku hipot. —·— —·—, 4½-prc. Listy zast. Banku hip. 91·50. 92·—. 4-pro. Listy zast. Banku hip. 84·75 85·25. 4½-pr. Listy zastawne Banku krajowego 93·25 94·25. 4-pro. Listy zast. Banku kraj. 87·— 88·—. 4-pro. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 96·— 97·—. 4-pro. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 91·— 92·—. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 84·— 85·—. 4½ proc. listy zast. gal. Tow. kredyt. ziems. 52-letnie 93·25 94·—. 4½-prc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 95·50 96·—.

III. Obligacye i pożyczki: 4-pro. Galic. obligacye propinacyjne 95·50 96·50 4-prc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 84·75 85·75. 4-pro. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 85·— 86·—. 4-pro. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 83·— 84·—. 4½-pro. Obligacye komunalne Banku kraj. 91·75 92·25. 4-pro. Obligacye kolejowe 82·— 82·50.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 635·— 640·—. Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 400·— 405·—. Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 610·— 615·—

V. Publiczne zapisy długu: 4²⁄₁₀-prc. wspólna renta pap. 87·25 87·75. 4²⁄₁₀-prc. wspólna renta srebrna 87·25 87·75. 4-prc. renta koronowa austr. 84·50 85·—. 4-pro. renta koronowa węgierska 84·— 84·50. 4-pro. renta austryacka w złocie 105·25 105·75. 4-pro. renta węgierska w złocie 104·25 104·75.

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń,** 21 lutego. (Giełda południowa).

Marki 118·13. Renta majowa 83·50. Renta koronowa węgierska 83·05. Akcye austr. zakł. kred. 619·—. Akcye węg. zakł. kred. 810·—. Akcye Anglobanku 338·50; Akcye Unionbanku 588·—. Akcye Bankvereinu 508·—. Akcye Landerbanku 608·—. Akcye kolei państwowych 699·50. Lombardy 112·25. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 3?7·—. Alpiny 1020·50. Rima Muranyi 700·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 33·89. Losy tureckie 222·75. Ruble 254·50. Skoda 815·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: spokojne.

**Berlin,** 21 lutego. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 198·50. Tow. dyskontowe 189·50.

Usposobienie: rezerwowane.

### Giełda warszawska.

Warszawa, 21 lutego.

4-procentowa renta rosyjska 93·40 rub.; premiówka z 1854 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 31[illegible]; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 98·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·05 rb; 4-proc. listy ziemskie 82·95 rb.; 4½-proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 87·75 rb.; 5-procent listy miasta Warszawy 89·75 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 85·35 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·45 rub.; 4½-pro. listy łódzkie 89·70 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 429·50 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 428·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 436·50 rb.; Bank dyskontowy warszawski 461·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli; Starachowice 258·— rb.; Lilpop 127·75 rub; Rudzki 123·—. Rudzki nowe 127·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 2[illegible]5·— rb.; Putiłów 156·25 rb.; 6-proc. piotrkowskie 85·85 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 495·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Borkowski 590 rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·36; Londyn 95·20; Paryż 37·70; Wiedeń 39.54; Łyżkowice 315·—.

### Giełda zbożowa.

**Budapeszt,** 21 lutego. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·62 do 11·63; pszenica na maj 11·82 do 11·83; pszenica na październik 12·21 do 12·22; żyto na kwiecień 9·91 do 9·92, żyto na październik 9·71 do 9·72; owies na kwiecień 10·86 do 10·87; owies na październik 8·92 do 8·93; kukurudza na maj 7·71 do 7·72; kukurudza na lipiec 7·92 do 7·98; rzepak na sierpień 17·10 do 17·20.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie silne; mróz.

Wszystkie gatunki Atramentów
**Iskra**
Pasta do obuwia
813 10 20

## Sklep obszerny

ze stancyą odpowiednią i dla rękodzielnika do wynajęcia. Również dwa pokoje z kuchnią, na II p., ul. Krowoderska l. 50. Wiadomość tamże I p. 1840 1 5

## Dom murowany

I-piętrowy, o 12 ubikacyach, do sprzedania. ulica Miechowska L. 114, Czarna Wieś). Wiadomość od godziny 10 do 1. 1837 1 2

## Kilkanaście korzystnych dzierżaw

majątków, kamienic, will, parcel, pożyczek hipotecznych na realności, poleca natychmiast **„Spółka ziemska“, Kraków**, Bracka l. 6, II p. 1839 1 5

## Zdolny ekspedyent

z działu korzennego, łakoci i win, poszukuje posady w większym handlu w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia: **„Adolf 30“** poste restante **Kraków**, filia ul. Bracka. 1825 1 3

## Zdolny destylator

wódek poszukuje posady z dniem 1-go kwietnia. Zgłoszenia: **Dla fachowca 100** poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 1838 1 3

## Wiktor Barabasz

**Skład fortepianów, pianin i harmonium**
**Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.**
Telefon 2538.
Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**
Wielki wybór w instrumentach przegranych.
191 27 0

## Subjekta cukierniczego

uzdolnionego w pieczywie, poszukuje cukiernia **Józefa Lewickiego w Rzeszowie.** 1828 1 3

## Jaja wylęgowe!

Kurnik zarodowy w Stanisławowie za rogatką, „Zosina Wola“, sprzedaje jaja wylęgowe kur czystorasowych: Śnieżnobiałych **Plymutroków**, tuzin po 9 K. **Rhode Eilend**, 7 K. **Kochinchin** żółtych, sztuka 1 K bez porta, opakowanie po cenie kosztu. Karta na odpowiedź. 1824

## 3 pokoje front.

z kuchnią, przedp., elektr., łazienką gaz., Loretańska 3, od g. 2—3 i **4 pokoje** z takiemiż przyn., Radziwiłłowska 8, od g. 3—4 do wynajęcia od 1 kwietnia. 1832 1 4

## „ADELA“

zakład artystycznej fotografii, Kraków, pl. Szczepański 2, poszukuje **portyera.** 1843 1 2

## Akuszerka

Filipowa mieszka przy ul. Kremerowskiej 4, I p. 1626 6 6

## Mam 20.000—30.000

**koron do ulokowania na hipotekę**, częściowo lub w całości. Zgłoszenia: **M. B20** poste restante **Kraków.** 1760 3 3

## Miód pszczelny

z własnej pasieki, prawdziwy, czysty, tak zwany patoka. jako środek kuracyjny i spożywczy, wysyłam pocztą za pobraniem w 5 kg. puszkach po zniżonej cenie, bo tylko 6 kor. 20 hal. Za prawdziwość i czystość ręczę. **P. Stelmach, Podhajce** (Galicya). 1403 14 25

## KONKURS.

Urząd miejski w Czchowie rozpisuje konkurs na posadę **lekarza miejskiego** w Czchowie z płacą roczną 1200 koron.

Termin do **20 marca b. r.**

Warunki są do przejrzenia w kancelaryi gminnej.

W Czchowie, dnia 12 lutego 1913.

Komisarz rządowy:
**Z. Gostkowski.**
1615 3 5

Nowo otwarty
# MAGAZYN BRONI
pod firmą
# R. Gliniecki i B. Wierzejski
## w Krakowie, ulica Szewska 2



poleca bogaty wybór broni wszelkich systemów, przyborów myśliwskich, sportowych, oraz **własną pracownię i warsztaty reperacyjne.** 114 9 0

### Urzędnik podatkowy

blisko Krakowa, zamieni się z kolegą w którejkolwiekbądź miejscowości w Galicyi (na miejscu gimnazyum). Zgłoszenia **A. Z. 100** poste restante **Kraków I.** 1768 3 3

## Potrzebny młody człowiek

obznajomiony z **miernictwem i kreśleniem**, na wyjazd. Opis życia, warunki i referencye dla **W. S., Studyum Rolnicze**, Kraków, Alea Mickiewicza 17. 1774 3 4

**Nauka języków**
METODA BERLITZA
obecnie: **Jagiellońska 9.**
Nr telefonu 2233.
235 33 0

## Ucznia

do praktyki poszukuje **J. Fiałkowski**, Handel galanteryjno - żelazny, **Nowy Sącz.** 1561 9 12

## 4 pokoje

przedp., kuchnia, wszystko frontowe, słoneczne, łazienka, z przyn., instalacya gazowa, na wysokim parterze, przy ul. Powiśle 3, od 1 kwietnia b. r. do wynajęcia. 1596 4 5

## 35 sągów drzewa

opałowego jest do sprzedania pod Kopcem Kościuszki. Sąg 22 korony. Również jest większa ilość drzewa materyałowego (jak akacyowego, wiązowego, lipowego i t. d.). Wiadomość u właściciela kantyny na Kopcu Kościuszki. 1772 3 6

### Miód pszczelny

prawdziwy i naturalny, pod gwarancyą (lecznicza patoka), deserowy, najlepszej jakości, wysyła za zaliczką w 5 klg. blaszankach, już z opłatą poczty za 7 K 20 h **Kółko rolnicze**, poczta Siemikowce koło Denysowa. 1738 4 25

## Całkowite urządzenie

ze sklepu korzennego, do sprzedania. Wiadomość: ul. Karmelicka 20, parter, na prawo. 1779 3 3

## Kto

chce mieć białe i zdrowe zęby, będzie używać tylko

## „Krem perłowy“

## Jana Ihnatowicza

**Tuba Kremu perłowego 50 halerzy.**
316 8 0

L. 3728/13 1823

## Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Nowego Sącza ogłasza niniejszem konkurs na jedno stypendyum z fundacyi ś. p. ks. Bartłomieja Fuzoryusza w kwocie 400 K rocznie, zastrzeżone dla słuchaczów Wszechnicy Jagiellońskiej, urodzonych w Nowym Sączu, Grybowie lub we wsi Kamionce.

Ubiegający się o to stypendyum dołączyć mają do podania następujące dokumenty:

a) Metrykę chrztu wykazującą, że się urodzili w Nowym Sączu, w Grybowie lub Kamionce;
b) Świadectwo Dziekana Wydziału, na który uczęszczają, zaopatrzone podpisem Rektora Uniwersytetu, **stwierdzające, że się gorliwie do nauk przykładają;**
c) Świadectwo ubóstwa stwierdzające, że wsparcia stypendyjnego potrzebują;
d) Rewers tej osnowy, że w razie otrzymania stypendyum każdego roku, jak długo to stypendyum pobierać będą, w dzień zaduszny, to jest 2 listopada, Mszy św. wysłuchają i za spokój duszy ś. p. Fundatora ks. Bartłomieja Fuzoryusza modlić się będą, a nadto w razie, gdyby święcenie kapłańskie otrzymali, 4 lub 5 dnia po prymicyach swoich odprawią Mszę św. za duszę ś. p. Fundatora.

Tak udokumentowane podanie składać należy najdalej do **dnia 1 kwietnia 1913 r.** na ręce burmistrza miasta Nowego Sącza.

W Nowym Sączu, dnia 18 lutego 1913.

Burmistrz:
*w. z. Rajca.*

# Zakupno marek pocztowych.

W przejeździe zatrzymam się kilka dni w Krakowie i kupię: zbiory marek nawet największe; marki na listach z lat 1850—1864, specyalnie za podwójne, potrójne i [blok] bloki razem złączone z owych roczników płacę najwyższe ceny. **Pośredników doskonale wynagradzam.** Zgłoszenia i bliższe wyjaśnienia w hotelu Royal, pokój Nr 15, w Krakowie. 1836 1 3

**Odporność na pola. Zdrowie roślinie.**

# Dochód rolnikowi

wnosi **nawożenie 40% solą potasową**

40% sól potasowa **wzmacnia** ozimine, **podwyższa** ilość i jakość plonu zbóż jarych, roślin okopowych, jarzyn, owoców i t. p. 1528 3 12

## Józef Kurrach, Lwów
**Kościuszki l. 13.**

**Cenniki i broszurki darmo i opłatnie.**

1845 Nr ins. 12

# Hala licytacyjna
## c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 29.

**W sobotę, dnia 22 lutego 1913 roku i w dnie następne o godzinie 9 rano będą** sprzedane:

**Szafa, szafka nocna, lustro z konsolą, zegar pendułowy, lampa wisząca, kandelaber, dywan, trzcina do wyplatania stołków, ubrania męskie, materya wełniana, towary łokciowe, towary norymberskie i modne, obuwie męskie, damskie i dziecięce.**

Kraków, dnia 20 lutego 1913.

Bliższe szczegóły na tablicach w hali umieszczonych.

## Towary kolonialne
**i urządzenie sklepowe**

do nabycia z wolnej ręki w Zarządzie konkursowym Pierwszej Spółki spożywczej (Mały Rynek 4). Oferty najdalej do 25 lutego 1913. 1798 2 2

## Potrzebna pożyczka

100.000 K na hipotekę w starym Krakowie. Zgłoszenia pod znakiem **Okazicielowi kwitu inseratowego Nr 1814** poste restante Kraków. 1814 2 2

## Method Berlitz
**George Westall**

Teacher of the English language, Grammar, Literature and Conversation. — **Ul. Dunajewskiego 6, B III.** 1769 2 7

## Zdolna stenografistka

polsko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie, z praktyką biurową, znajdzie zaraz stałe zajęcie w poważnej instytucyi krajowej we Lwowie.

Pierwszeństwo otrzymają władające językiem niemieckim w słowie i piśmie, tudzież posiadające praktykę agencyjno-handlową.

Reflektuje się na siłę pierwszorzędną. Zgłoszenia z odpisami świadectw: Lwów, skrytka 22. 1800 2 3

## K 340.000

tytułem głównej wygranej
**9 ciągnień na rok 9**
przez kupno bezwarunkowo losowaniu podlegających i zawsze odsprzedać się dających
**4 oryginalnych losów 4**
1 węg. los czerwonego krzyża.
1 losu Bazylika. 1793 1 5
1 serbs. państw. losu tytoniowego.
1 losu Jósziv „Dobrego serca“.
Najbliższe dwa ciągnienia już dnia
**1 marca 1913.**
Wszystkie cztery oryginalne losy razem za gotówkę **K 138·75** lub tylko na **58** rat miesięcz. po **K 2·75** z natychmiastowem prawem do wygranej.
Wykazy ciągnień zadarmo.
**Losy loteryi na dochód ogrzewalni po 1 K**
Wygrana 80.000 K d. 10 kwietnia 1913.
Trzy losy tylko K 2·75 opłatnie.
Dom bankowy i Kantor wymiany
**OTTO SPITZ, Wiedeń,**
**I., Schottenring tylko 26**
Róg Gonzagagasse

## Panna

inteligentna, z dobrej rodziny, potrzebna do ekspedycyi w magazynie papieru **Teofila Bęknera, Długa 4.** Zgłoszenia w południe od 12—1. 1783 3 3

## Za 6 koron

beczułkę 5 kg. brutto **znakomitej bryndzy** wysyła za zaliczką fabryczny **skład serów BRACI ROLNICKICH, Kraków, Wielopole 7 F.** Cenniki różnych gatunków serów wysyłamy darmo i opłatnie. 1797 2 10

## Drzewo

**twarde materyałowe i sągowe** do sprzedania. Dębniki, Tyniecka 55. 1812

## Światło.

Brikettid zastępuje w zupełności światło elektryczne i gazowe. Odnośne instalacye o dowolnych rozmiarach przeprowadzamy wszędzie. Warunki najdogodniejsze. Kosztorysy wysyłamy odwrotnie

**Brikettid - - Kraków**
**Pańska 9.** 132 14 0

## Pannę

lub wdowę bezdzietną, **inteligentną**, starszą wiekiem, z majątkiem, względnie mającą własne, dostatnie utrzymanie, pragnie poznać wyższy urzędnik, stale w Krakowie, w celu matr. Zgłoszenia pod **„Wzajemność“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. Dyskrecya zapewniona. 1770 3 3

## Pożyczki pieniężne

szybko, rzetelnie, tanio, dla każdego (także dla pań), z poręczycielami lub bez nich, ze spłatą po 4 kor. miesięcznie, tudzież pożyczki hipoteczne uskutecznia **Zygmunt Schillinger**, biuro bankowe i ekskontowe, Pressburg, Jiringerg. 36. (Marka na odpowiedź). 1517 8 10

## 1 koroną!

**tygodniowo można sobie spłacać u**
## S. Zahna
**w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej l. 31.**

dostawcy związku c. k. urzędników państw., wszelkie jubilerskie przedmioty srebrne i złote, oraz wszelkiego rodzaju zegary i zegarki z najsławniejszych fabryk, z 5-letnią gwarancyą, po **nader niskich cenach**, a mianowicie: zegarek prawdziwy Roskopf Patent za **13 kor.**, Omega srebrny za **24 kor.**, Zegarek złoty za **18 kor.**, Łańcuszek złoty 14-karatowy za **9 kor.**, Łańcuszek srebrny za **1 kor.**, jakoteż 14-karat. złote pierścionki i kolczyki po **3 kor.**, **z powodu wielkiego zapasu.** 1385 3 5

# Skuteczne pielęgnowanie włosów.



Dobry środek do pielęgnowania włosów powinien włosy ocalać, do bujniejszego, normalnego wzrostu pobudzać, powinien zapobiegać chorobom włosów, powinien sprawiać, żeby włosy były miękkie, gęsto, błyszczące, wonne, giętkie. Środek do **czyszczenia** włosów, wszystko jedno, czy mydło, proszek lub płyn, nie może nigdy odpowiedzieć tym wymaganiom. Toteż polecenia godne jest gruntowne mycie włosów co 2 lub 3 tygodnie proszkiem do mycia głowy Javol, który włosów nie wysusza zbytnio. Niezależnie od tego mycia powinno się odbywać stale, to znaczy co dzień pielęgnowanie włosów środkiem „Javol“. Javol jest środkiem do pielęgnowania włosów, wyrobionym podług naukowych zasad, który wymienionym wymaganiom odpowiada pod każdym względem. Jego skutecznemi składnikami są wyciągi ziół, których korzystne, można nawet powiedzieć, cudowne działanie na włosy i skórę głowy jest znane. (Wyobrazić sobie pokrzywę, łopian, kminek itd.). Zioła te działają podniecająco, usuwając jako naturalne środki wszelkie szkodliwe drażnienie. podczas gdy sztuczne chemiczne przetwory wywołują często niekorzystny uboczny środek.

JAVOL, ziołowy środek do pielęgnowania włosów, tłusty na włosy suche i normalne, lub tłuszczu nie zawierający na włosy tłuste, jest wszędzie do nabycia.

**Javol proszek do mycia głowy** (do szampunowania) 30 halerzy za paczkę, 4 paczki 1 K. Zgoła nieszkodliwy. Szczególnie polecenia godny! 1620 1 3

**Na nadchodzącą wiosnę — polecam do siewu**
# NAJLEPSZE NASIONA
**gospodarcze – leśne – warzywne – kwiatowe**
z gwarancyą czystości i siły kiełkowania. 1073 4 16

## Drzewka owocowe i ozdobne.

**Krzewy, Róże** pienne i **krzaczaste**, oraz wszelkie **artykuły** wchodzące w zakres **ogrodnictwa i rolnictwa.** — **Towar doborowy.** — **Ceny niskie.** — **Cennik i specyalne oferty** wysyłam opłatnie

## E. FREEGE, Kraków.

Rządowo uprawniona
**fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych**
pod firmą
# K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE
**przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4**
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow
**wody mineralne sztuczne**
odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież
**specyalne lecznicze** 191 7 0
jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

## Panienka

zajęta w biurze, poszukuje pomieszkania z utrzymaniem, przy poważnej rodzinie. Zgłoszenia listowne pod **G. S. 1320** poste restante **Kraków.** 1841 2 3

## Pokoju

z utrzymaniem szukam przy starszej, inteligentnej osobie. Zgłoszenia tylko listowne pod **„Przyjaźń“** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1771 3 3

## Inteligentna Niemka

(izr.), z śliczną niemczyzną, przyjmie posadę do dzieci, do towarzystwa lub do zarządu gospodarstwem, Może udzielać nauki niemieckiego, rachunków i t. p. i też hebrajskiego. — Dorota Linker, u H. Natowicza, Podgórze, Rynek 12. 1819 2 3

## Miód

kuracyjny i deserowy, w 5 klg. puszkach po 7 K 50 hal. wysyła za zaliczką opłatnie **ks. Wł. Mikitka, proboszcz w Kopyczyńcach**, p. Denysów. 898 17 0

## Maszyny do szycia

do sprzedania. **Kupuje** różne meble, kasy ogniotrwałe, broń i t. p. rzeczy, handel mebli i różnych rzeczy, Kraków, ul. Gołębia l. 10. 1603 8 10

Sanatoryum Dra Jaklina w Pilźnie (Czechy)
do operacyj
**PRZEPUKLINY i WOLA.**
Prospekt i pisma o tych cierpieniach zadarmo. 944 11 20

**Poszukuję**
## zdolnych zastępców

na popłatny artykuł, z kaucyą mają pierwszeństwo, Zgłoszenia w sobotę 22 b. m. pomiędzy 2—3 w hotelu Viktoria, Zwierzyniecka. 1778 3 3

## Kupuje

meble, szafy, stoły jadalne, stołki, biurka małe i duże, otomany i t. p. handel mebli, Kraków, ul. Gołębia 10. 1746 4 10

## Do wynajęcia

od 1-go marca 2 pokoje, przedpokój, kuchnia i spiżarka, na II piętrze, od frontu, takiesamo mieszkanie, lecz na parterze, w oficynie, przy ulicy Felicyanek l. 5. — Wiadomość od 10-tej do 12-tej i 3-ciej do 5-tej. 1777 2 3

## Pożyczki 100.000 kor.

i więcej, poszukuje się do umieszczenia primo loco, częściowo lub w całości, na hipotekę kamienic czynszowych lub fabryk w Tarnowie, na bardzo korzystnych warunkach. Zgłoszenia pod „Hipoteka“ poste rest. Tarnów I. 1762 3 3

## Najlepiej

spuszcza się piwo do flaszek amerykańskim aparatem. Aparat ten wciąga pianę napowrót do beczki. Piwo zawiera tę samą siłę i smak co w beczce, ani kropelka przy spuszczaniu nie marnieje.
Cena aparatu pojedyn. K 14
„ „ podwójn. „ 20
Wysyła za zaliczką pocztą opłaconą. **J. Korngut w Myślenicach.** — Cenniki darmo opłatnie. 1741 2 6

## Pokój

z meblami lub bez mebli, z światłem elektrycznem, ewentualnie z przedpokojem i łazienką do wynajęcia od 1 marca ul. Długa 63, III p., drzwi na prawo. 1804 2 2

## Piękny pokój frontowy

umeblowany, przy spokojnej osobie, do wynajęcia od 1 marca. Ul. Grabowskiego 6, II piętro, na lewo. 1813 2 2

## Obiady

domowe, bardzo smaczne, czysto wiejskie, cena przystępna. Karmelicka 54, parter, na lewo. 1816 2 0

## 1 lub 2 pokoje

eleganckie, frontowe, z meblami i utrzymaniem lub bez, blisko tramwaju, zaraz do wynajęcia. Karmelicka 54, parter, na lewo. 1815 2 2

## Rydze

prima, kiszone, w 5 kg. beczułkach po 4·50 K wysyła **M. Tyciakowa, Borysław.** 1686 6 15

## Wóz ciężarowy

w dobrym stanie, tanio do nabycia. Wiadomość Karmelicka 54, parter, na lewo. 1817 2 2

## Sklep

do wynajęcia zaraz przy ulicy św. Jana l. 26. 94 12 0

**Do wynajęcia** od sierpnia 1913
## cały dom

przy ul. Mikołajskiej l. 32 (przy plantacyach, róg Mikołajskiej i św. Tomasza), gdzie się mieszczą obecnie biura Dyrekcyi Policyi.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Doboszyńskiego, przy ul. św. Anny l. 3. 135 11 0

## Z licytacyi

100 par trzewików damskich i męskich, tanio sprzedaje handel mebli i różnych rzeczy, Kraków, ul. Gołębia 10. 1811 2 5

## Na reumatyzm

gościec, postrzał (ischias) i łamania poleca się uśmierzające nacieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane **Linimentum Gaultheriae compositum** z prawnie zarejestr. marką ochronną

## „NERWOL“

chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 koron, nie licząc opakowania i franko. Tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa. — Do nabycia w aptece chemika **Dra Juliusza Franzosa w Tarnopolu. W Krakowie** w aptece **Wiszniewskiego i Redyka**, jakoteż w droguery ach **Pachuckiego, Relfera, Wiśniewskiego i Zopotha.** Główny skład wysyłkowy i adres: **Dr Juliusz Franzos, Tarnopol Nr 140.** 37 7 0

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.